www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
10 marca 2020
nr 20 (LXXV)
cena: 13 kč

20020
9 771212 422027

REGION
MIŁOŚCI PO KRES I RADOŚCI PO KRES
STR. 2-3

EKONOMIA
MĄKA, WODA, SÓL I CZAS
STR. 7

SPORT
PIŁKARSKA RADOŚĆ W KAŻDYM MECZU
STR. 8

Koronawirus straszy organizatorów

PROBLEM: Organizatorzy dużych imprez kulturalnych i sportowych żyją w niepewności. Przygotowanie turnieju czy festiwalu muzycznego wymaga wielomiesięcznych starań. Tymczasem rozprzestrzeniający się w Europie nowy koronawirus może pokrzyżować im plany.

Danuta Chlup

W drugiej połowie tygodnia odbędzie się w Karwinie Międzynarodowy Turniej w Badmintonie „KaBaL International", organizowany przez klub sportowy KaBaL Team Karwina. Radim Slíva, wicedyrektor ds. sportowych, nie kryje rozgoryczenia.

– W związku z koronawirusem jesteśmy pod ogromną presją. Postępujemy zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa Państwa, która zadecydowała, że imprezy do 5 tys. uczestników mogą się odbywać. Równocześnie wszędzie słyszymy, że nie zaleca się urządzania takich imprez. Tym samym organy państwowe zrzucają odpowiedzialność na organizatorów. Ludzie zarzucają nam, że ściągniemy do nas wirus, także zawodnicy mają obawy. A jak my mamy postąpić? Odwołać turniej i ponieść wszelkie konsekwencje finansowe? Nie stać nas na to, jesteśmy małą organizacją, turniej przygotowujemy w pięć osób, w swoim wolnym czasie, bo każdy z nas ma swoją pracę. Gdyby kompetentne organy wydały zakaz organizowania turnieju, paradoksalnie by nam to pomogło, bo wtedy byłyby to okoliczności siły wyższej – opowiada o trudnym położeniu organizatorów. Dodaje, że na zawody mają przyjechać Włosi, ale z regionów nieobjętych koronawirusem.

Umowy czy też ogólne warunki handlowe zwykle pamiętają o okolicznościach siły wyższej. Do takich okoliczności może być zaliczony m.in. zakaz wydany przez organy państwowe. W przypadku wystąpienia siły wyższej obowiązują inne warunki umowy niż w normalnej sytuacji. – Może być na przykład tak, że organizator turnieju sportowego zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania zawodnikom w przypadku odwołania imprezy, lecz gdy wystąpi siła wyższa, nie musi płacić takiego odszkodowania – podaje przykład prawnik Dariusz Branny.

• **Migawka z zeszłorocznego Dolańskiego Grómu.** Fot. SZYMON BRANDYS

Wiosna i lato to okres masowych imprez, różnego rodzaju festiwali. Już w pierwszych dniach maja ma się odbyć w Cieszynie i Czeskim Cieszynie kolejny przegląd filmowy „Kino na granicy". Na pytanie „Głosu", jakie konsekwencje miałoby jego odwołanie dla organizatorów, dyrektorka Jolanta Dygoś odpowiada: – Powiem szczerze, że nie wiem. Muszę się skontaktować z innymi festiwalami, które odbywają się w podobnym czasie. Na razie mamy nadzieję, że festiwal się odbędzie. Mówi się, że jak zrobi się ciepło, to wirus zniknie. Pracujemy tak, jakby festiwal miał się odbyć. Nie mam też informacji, żeby ktoś z zaproszonych odwołał udział.

W maju ma się odbyć także rockowy „Zlot" w Bystrzycy. – Jeżeli do końca marca prognozy epidemiologiczne się nie poprawią, będziemy się musieli w zarządzie Koła PZKO poważnie zastanowić, jak dalej postępować, aby zminimalizować straty – przyznaje prezes MK PZKO, Lucyna Škňouřil. Zdradza, że Koło podpisało już umowy z firmami zapewniającymi obsługę techniczną oraz z głównymi wykonawcami z Polski. – Konsekwencje finansowe zależne są od konkretnej umowy, od tego, jakie sankcje są przewidziane za odstąpienie od niej – dodaje prezes.

– Pracujemy normalnie, zakładamy, że festiwal się odbędzie. Zostają jeszcze blisko cztery miesiące czasu. Ale oczywiście musimy się kierować decyzjami czeskiego rządu, na które nie mamy wpływu – mówi Leszek Koch ze sztabu organizacyjnego karwińskiego festiwalu rockowego „Dolański Gróm". Impreza ma się odbyć w drugiej połowie czerwca. Koch przyznaje, że w przypadku konieczności odwołania imprezy doszłoby do wielu komplikacji, przede wszystkim finansowych, m.in. konieczności zwrotu dotacji. ◢

SEJMIKI GMINNE

Bukowiec

Fot. WITOLD KOZDON

Myślę, że lepiej mieć pełną polską szkołę, niż polski napis na wjeździe do gminy. My takich napisów nie mamy, za to nasza szkoła ma się dobrze. A gdyby było w niej więcej miejsca, miałaby się jeszcze lepiej – mówił podczas czwartkowego Sejmiku Gminnego Kongresu Polaków w RC w Bukowcu Robert Kulig, działacz PZKO. Obrady zdominowała natomiast dyskusja nad możliwościami pozyskania zewnętrznych funduszy na remont Domu PZKO oraz polskiej szkoły.

Otwierając Sejmik Danuta Branna, radna Kongresu Polaków w RC, przybliżyła działalność Kongresu w kończącej się kadencji. Tłumaczyła m.in., czym jest „Wizja 2035". – Dziś możemy już mówić o pierwszych krokach na drodze jej realizacji. Jednym z postulatów „Wizji" było powołanie Funduszu Rozwoju Zaolzia KP. Od 2017 do końca 2019 napłynęło do niego 251 projektów, które wsparto kwotą 9,6 mln koron – mówiła, dodając, że o pieniądze Funduszu mogą się starać nie tylko organizacje i instytucje, ale także osoby prywatne lub grupy osób. – Do tej pory Fundusz nie wspierał projektów inwestycyjnych, natomiast przede wszystkim dotował działalność. Powodzeniem cieszą się m.in. wyjazdy do Polski. A my w Boconowicach wyjechaliśmy na przykład do Lwowa, gdzie szukaliśmy polskich śladów – mówiła Danuta Branna. – Za najważniejsze osiągnięcie tej kadencji Kongresu uważamy jednak unormowanie współpracy z władzami PZKO – zaznaczyła. **(wik)**

Więcej na stronie 5

Wędrynia

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Tradycyjnie przy pełnej sali „Czytelni", z dużym udziałem przedstawicieli średniego pokolenia, odbył się w środę Sejmik Gminny w Wędryni. Swoich przedstawicieli miały na nim wszystkie aktywne polskie środowiska działające zarówno w centrum wioski, jak i w jej części Zaolzie. Kongres Polaków reprezentował na nim jego prezes, Mariusz Wałach.

Sejmik rozpoczął się od prezentacji dokonań Kongresu Polaków w czasie minionej czteroletniej kadencji. Wałach nie mówił jednak tylko o tym, co było, co się udało i co się zrobiło, ale także o przedsięwzięciach, które są w trakcie realizacji i, co ważne, dobrze rokują na przyszłość. Jednym z nich jest Centrum Rozwoju Zaolzia z trzema ośrodkami mającymi zajmować się promocją polskiej kultury, promocją Zaolzia oraz rozwojem oświaty. Ten ostatni wzbudził zainteresowanie m.in. nauczycielki Renaty Gąsiorowskiej. Szkoły będą bowiem potrzebowały wsparcia finansowego chociażby z tego powodu, że według nowych zasad finansowania czeskiego szkolnictwa nie będą otrzymywały środków na kółka zainteresowań będące atutami większości polskich szkół na Zaolziu.

Więcej na stronie 4

NASZ »GŁOS«

Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Wyczynowych sportowców po zakończeniu kariery można podzielić na trzy grupy. Jedni nastawiają się w pełni na życie rodzinne, zaniedbywane w czasach kariery. Drudzy przechodzą na drugą stronę barykady, zamieniając się w komentatorów telewizyjnych, dzieląc się swoimi oryginalnymi spostrzeżeniami z widzami przed telewizorami. Trzecia grupa zarobione pieniądze inwestuje w prywatny biznes. Kontakty do polityków i biznesmenów zdobyte w czasach „bycia na topie" są bezcenne. Doświadczenia pokazują jednak, że połączenie sportowej wiedzy z prawami rządzącymi światem biznesu, a także zwykłym życiem, nie zawsze idą w parze. Znakomity czeski tenisista Tomáš Berdych, który w tym roku zawiesił swoją rakietę na kołku, od kilku lat starał się ze swoim wspólnikiem zrewitalizować niszczejące Jańskie Łaźnie koło Witkowa w regionie opawskim. Sęk w tym, że zamiast renowacji, inwestorzy chcieli prawie wszystko kompletnie wyburzyć, a w miejsce zniszczonych secesyjnych obiektów wybudować nowoczesny kompleks sportowy dla młodych tenisistów z regionu opawskiego. Opór ze strony wojewódzkiego konserwatora zabytków zniechęcił Berdycha do tego stopnia, że w lutym postanowił wycofać się z całego projektu. W pierwszym odruchu pomyślałem, że będę stał po stronie tenisisty, który zarobione w karierze pieniądze chce zainwestować w młode pokolenie, a konserwator zabytków tylko rzuca kłody pod jego nogi. Jednak przykład z Ostrawy, w której mieszkam na co dzień, pozwolił mi trzeźwiej spojrzeć na sprawę. W stolicy województwa też długo stała „pięta Achillesa" konserwatora zabytków – dziewiętnastowieczne zabudowania dawnej ubojni. Dziś już wiemy, że zostaną włączone w powstającą strefę architektoniczną autorstwa Roberta Koniecznego z Katowic. Wprawdzie katowickie studio architektoniczne KWK Promes na etapie rekonstrukcji szybko spadło z obłoków na ziemię i kierowane fatalnym stanem obiektu zmieniło nieco swoje ambitne plany renowacyjne (trzeba było wyburzyć m.in. sporą część starego obiektu), ale przemiana starego w nowe jak widać może przebiegać wciąż w klamrach użyteczności publicznej, a nie tylko sportowej.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...

● **Wracamy wspomnieniami do jednej ze starych edycji Festiwalu PZKO. Jeśli ktoś poznaje się na zdjęciu, to może napisze nam, który to był rok?** Fot. FRANCISZEK BAŁON

CYTAT NA DZIŚ

Jan Papež
wiceprezes Asocjacji Czeskich Biur Podróży

●●●

Rząd RC robi z szefów biur podróży „ludojadów"

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.

DZIŚ...
10
marca 2020

Imieniny obchodzą: Cyprian, Makary
Wschód słońca: 6.10
Zachód słońca:17.41
Do końca roku: 296 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Całowania w Czoło Dzień Mężczyzn
Przysłowia: „Gdy mróz w marcu dnia dziesiątego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego"

JUTRO...
11
marca 2020

Imieniny obchodzą: Benedykt, Konstanty
Wschód słońca: 6.08
Zachód słońca: 17.43
Do końca roku: 295 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Sanitarny Dzień Sołtysa
Przysłowia: „Suchy marzec, mokry maj, będzie żytko niby gaj"

POJUTRZE...
12
marca 2020

Imieniny obchodzą: Bernard, Grzegorz, Innocenty
Wschód słońca: 6.06
Zachód słońca: 17.45
Do końca roku: 294 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Przeciwko Cenzurze Internetu
Przysłowia: „Na św. Grzegorza, idzie zima do morza"

POGODA

wtorek
dzień: 3 do 10 °C
noc: 7 do 6 °C
wiatr: 2-4 m/s

środa
dzień: 6 do 11 °C
noc: 10 do 8 °C
wiatr: 4-5 m/s

czwartek
dzień: 10 do 16 °C
noc: 10 do 7 °C
wiatr: 3-6 m/s

Miłości po kres i radości po kres

Karwińscy pezetkaowcy połączyli obchody Dnia Kobiet z corocznym zebraniem sprawozdawczym. Sobotnie popołudnie spędzili w Klubie Seniora „Archa", który ponad rok temu przygarnął ich pod swój dach. Sami bowiem nie mają już własnej siedziby.

Szymon Brandys

● **– Od dzieciństwa obchodzę Dzień Kobiet. To dla mnie święto ważniejsze np. od Walentynek – mówiła Alena Chlebikowa, której tulipany wręczył Zbigniew Śmieja.** Fot. SZYMON BRANDYS

Przypomnijmy, w lipcu 2018 budynek byłej polskiej szkoły przejął prywatny przedsiębiorca, który odciął korzystających ze świetlicy członków Koła od wody i ogrzewania. Po nieudanych próbach negocjacji z właścicielem zarząd podjął decyzję o wyprowadzce. Swój majątek za symboliczne kwoty przekazano innym Kołom PZKO – w Łomnej Dolnej korzystają dziś z krzeseł, w Sibicy z barku, a w Suchej Górnej ze stołów. – Ośrodkowi dla seniorów „Archa", z którego gościnności teraz korzystamy, podarowaliśmy nasze pianino. To jedyna pamiątka po naszej siedzibie, którą z sentymentem wspominamy – wyjaśnił prezes Koła, Eugeniusz Herman, który sam jest absolwentem polskiej szkoły w Nowym Mieście.

Wspomnienia starej świetlicy pobrzmiewały zresztą w sobotę częściej. – W tamtym klubie było o wiele lepiej, bo byliśmy u siebie w domu, ale trzeba cieszyć się z tego, że mamy się gdzie podziać – przyznawał Zbigniew Śmieja, kronikarz Koła.

Atmosferę spotkania zdominowały jednak pozytywne emocje związane z Dniem Kobiet. Nie mogło więc zabraknąć życzeń prezesa: – Miłości po kres i radości po kres, promyków słońca i bukietów róż bez końca. Jesteście fajne babki! – mówił Herman. Do jego słów dołączyły tulipany, a dodatkowy prezent stanowiła na koniec muzyczna część spotkania. Na klarnecie do wspólnych pieśni zagrał kapelmistrz karwińskiego zespołu „Malá Černá Hudba", Milan Kupka.

– Myślę, że to ważne święto. Przynajmniej raz w roku mężczyźni koło nas poskaczą – mówiła z uśmiechem Jana Hlinkowa. Z kolei jej koleżanka Maria Góral przyznała, że nie obchodzi Dnia Kobiet. – Nie ma żadnego powodu, po prostu nawet w domu nie świętujemy 8 marca. Przyszłam tu jednak, bo już mi od grudnia brakowało tych ludzi.

W Kole spotyka się stała grupa (ok. 25) przede wszystkim starszych osób. Oprócz nich pozostaje jeszcze 94 zarejestrowanych członków. W roku ubiegłym nowomiejscy pezetkaowcy byli współorganizatorami Balu Polskiego w Karwinie, zorganizowali smażenie jajecznicy w czerwcu, w październiku spotkali się przy plackach ziemniaczanych a w grudniu razem z zespołem „Niezapominajki" z Hawierzowa obchodzili wigilijkę.

– Chcielibyśmy trwać jak najdłużej i organizować spotkania z ciekawymi ludźmi z Zaolzia. Jest ich wielu i powinni się prezentować w naszych kołach! Wierzę, że jeszcze będzie u nas pięknie – dodał Herman, zapraszając jednocześnie na tegoroczne imprezy.

18
kwietnia w Domu Kultury w Karwinie jubileusz 110-lecia założenia swojego chóru będą świętowali chórzyści „Liry", a 30 maja w Domu Polskim we Frysztacie odbędzie się kolejna edycja festiwalu „Maj nad Olzą".

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

CZESKI CIESZYN
W szpitalu ruszyła piąta edycja kinokawiarni. Jej pierwszy seans, wyemitowany pod koniec lutego, został poświęcony popularnemu czeskiemu aktorowi, Vladimírowi Menšíkowi. Kolejne spotkania z filmem będą się odbywały mniej więcej raz na miesiąc. Filmy należą do tych działań szpitala, które mają na celu uatrakcyjnienie pacjentom czasu spędzanego w łóżku. Ponieważ chodzi o ludzi starszych, propozycje pochodzą z czasów ich młodości. Pacjenci nie tylko je oglądają, ale później przy kawie serwowanej gratis dyskutują na ich temat. **(sch)**

HAWIERZÓW
Zakończył się remont kapitalny ośrodka zdrowia przy ul. Jurija Gagarina w Błędowicach. Do gabinetów wrócili lekarze, którzy na czas trwania prac budowlanych przyjmowali pacjentów w pomieszczeniach zastępczych. Modernizacja ośrodka została przeprowadzona zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Nowością jest winda, której nie było tu do tej pory. Koszt remontu wyniósł 22,5 mln koron. Obecnie dobiega końca modernizacja również kolejnych dwóch przychodni – w Szumbarku i Suchej. **(sch)**

JABŁONKÓW
Mieszkańcy również w tym roku nie muszą jeździć z zeznaniem podatkowym do urzędu skarbowego w Trzyńcu. W poniedziałek 16 marca w godz. 9.00-12.00 i 13.00-16.00 urzędnicy skarbówki będą dyżurowali w budynku administracyjnym Urzędu Miejskiego obok cmentarza. Formularze zeznań w sprawie podatku dochodowego od osób fizycznych można odbierać w wydziale finansowym ratusza. Ich liczba jest jednak ograniczona. **(sch)**

KARWINA
Pochodzący z Łąk himalaista, Wiesław Chrząszcz, został włączony in memoriam do sportowej Galerii Sławy. W 1980 roku został członkiem drużyny alpinistycznej miejscowego Banika. Zdobywał takie szczyty, jak Huascaran, Aconcagua czy Chimborazo w Andach, Denali w Kordylierach czy ośmiotysięcznik Sisha Pangma w Himalajach. Zginął w 2009 roku w czasie ekspedycji na najwyższą górę świata, którą chciał zdobyć od strony północnej bez butli tlenowej. Na wysokości 7 tys. metrów zasłabł i następnego dnia już się nie obudził. **(sch)**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **To się nazywa podsumowanie Dnia Kobiet! Panowie z MK PZKO w Boconowicach nie dość, że przez całe niedzielne zebranie obsługiwali swoje panie, to jeszcze na koniec przyrządzili dla nich kolację. Szef kuchni Grzegorz Skupień poleca! Spokojnie, to nie udko bocianie. O Sejmiku Gminnym w Boconowicach napiszemy w weekendowym „Głosie".** Fot. SZYMON BRANDYS

Koronawirus u bram

W weekend polskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało o pierwszych dwóch przypadkach zarażenia koronawirusem w województwie śląskim, natomiast w poniedziałek badania potwierdziły trzy kolejne „śląskie" przypadki. Cała piątka przebywa teraz na oddziale zakaźnym w szpitalu w Raciborzu. Rybniczanin, u którego jako pierwszego wykryto koronawirusa, kilka dni temu wrócił z nart w północnych Włoszech. Do szpitala w Raciborzu trafiła również jego żona.
Niestety, sytuacja nad Wisłą „staje się dynamiczna", co potwierdził polski minister zdrowia Łukasz Szumowski, którego zdaniem należy się spodziewać znacznego wzrostu zachorowań. Jednocześnie premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wdrożenie kontroli sanitarnych na głównych punktach granicy z Niemcami i Czechami, a także w pociągach. Tymczasem w poniedziałek w urzędzie miejskim w Rybniku zebrał się sztab kryzysowy, a w kilku szkołach odwołano zajęcia.
Wczoraj po południu łączna liczba zarażonych w Polsce wynosiła 16 osób, w Republice Czeskiej – 32. **(wik)**

SEJMIKI GMINNE
PRZED ZGROMADZENIEM OGÓLNYM
KONGRESU POLAKÓW W RC

Nie ma polskich nazw

Piotrowice są jedną z największych gmin wiejskich w naszym regionie. Składającą się z kilku części: Piotrowic, Marklowic Dolnych, Piersnej i Zawady. Gmina leży na samej granicy z Polską, kwitnie transgraniczna współpraca pomiędzy samorządami oraz organizacjami.

Sejmik Gminny Kongresu Polaków odbędzie się w piotrowickim Domu PZKO. To jedno z miejsc, gdzie spotykają się miejscowi Polacy. Drugim takim miejscem jest świetlica PZKO w Marklowicach Dolnych. W drugiej części budynku, w którym się znajduje, pracuje czeskie przedszkole.

● **Jednym z miejsc, gdzie spotykają się Polacy, jest świetlica PZKO w Marklowicach Dolnych.** Fot. DANUTA CHLUP

Polskojęzycznych placówek oświatowych w gminie nie ma, pomimo że liczba Polaków (według ostatniego spisu ludności 723) jest większa niż w niektórych innych miejscowościach, w których są przynajmniej klasy I stopnia oraz przedszkole. Rodzice, którym zależy na polskim wykształceniu dzieci, zapisują je najczęściej do szkoły i przedszkola w Karwinie.

Oba Koła PZKO należą do niezbyt dużych – piotrowickie ma ok. 80 członków, w marklowickim liczba jest podobna. Wspólne jest także to, że siedziby obu Kół są własnością gminy i zostały przez gminę w ostatnich latach wyremontowane.

Budynek piotrowickiego Domu PZKO przylega do dawnej gospody, która odegrała historyczną rolę: to tu w 1919 roku zapadła decyzja o wybuchu I powstania śląskiego. Na miejscu dawnej gospody znajduje się dziś Gminny Ośrodek Kultury, wybudowany w ramach czesko-polskiego projektu transgranicznego. O powstaniu, którego celem było przyłączenie Górnego Śląska do Polski, przypomina zainstalowana w sierpniu ub. roku tablica pamiątkowa. To efekt długoletnich starań nie tylko piotrowickich Polaków, ale przede wszystkim Sekcji Historii Regionu ZG PZKO na czele ze Stanisławem Gawlikiem. W Piotrowicach odbyło się już kilka imprez przypominających historię powstań, nową tradycją stał się Rajd Kolarski Szlakiem Powstańców.

– Na naszym domu figuruje napis PZKO, ale nie jest on naszą własnością. Wybudowali go członkowie PZKO w ramach tak zwanej Akcji „Z". Po 1989 roku nie poświęcono dostatecznej uwagi załatwieniu spraw własnościowych i budynek przeszedł w ręce gminy. Ale nie płacimy czynszu – wyjaśnia Zdzisław Mikula, który po ostatnim zebraniu sprawozdawczym został nowym prezesem Koła.

Najważniejszym etapem remontu, powiązanego z budową Ośrodka Kultury, był dreneż budynku, który rozwiązał długoletni problem z wilgocią. Gmina zamierzała pierwotnie wyremontować dom tylko z zewnątrz, lecz ostatecznie musiała się podjąć także remontu wnętrza, ponieważ, jak mówi Mikula, na skutek błędu w projekcie wyburzono ścianę, która była wspólna dla gospody i Domu PZKO.

Marklowickie Koło ma pięknie odremontowaną siedzibę i jednego z najmłodszych prezesów w PZKO. Niestety – Adrianowi Bogoczowi nie udało się przyciągnąć rówieśników. – Jestem tam w zasadzie sam ze starszymi członkami – przyznaje. Koło organizuje przede wszystkim tradycyjne imprezy o charakterze towarzyskim.

Pełnomocnikiem gminnym Kongresu Polaków jest była prezes Koła, Jadwiga Karolczyk. Jest ona także członkiem gminnej Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Na czele komisji stoi Paweł Kondziołka, kolejnym Polakiem jest Kazimierz Faja. – Zasiadałam w komisji także w poprzedniej kadencji, kiedy jej przewodniczącą była Helena Michalska. Wówczas staraliśmy się wprowadzić polskie nazewnictwo, ale to się nie udało, nie było zgody nawet pomiędzy członkami komisji – mówi Karolczyk.

Na Sejmiku Gminnym zamierza poruszyć m.in. temat możliwego dofinansowania przez Kongres wizyty polskich harcerzy seniorów w Piotrowicach. – W czerwcu odbędzie się Zlaz Seniorów Harcerstwa z całej Polski w Bielsku-Białej. Uczestnicy odwiedzą także Zaolzie, przyjadą m.in. do Piotrowic – tłumaczy Jadwiga Karolczyk. **(dc)**

Sejmik Gminny w Piotrowicach

10
marca
w Domu PZKO
Początek o godz. 17.00

Polacy w Piotrowicach

- **Liczba obywateli Piotrowic narodowości polskiej: 723 (według spisu z 2011 roku)**
- **Polskie organizacje i instytucje:**
  - MK PZKO Piotrowice (prezes Zdzisław Mikula)
  - MK PZKO Marklowice Dolne (prezes Adrian Bogocz)

Centrum polskości

Czeski Cieszyn zajmuje specyficzne miejsce na mapie Zaolzia. Tu koncentruje się życie mniejszości polskiej w RC, tu mają swoją siedzibę Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Kongres Polaków, Zarząd Główny Macierzy Szkolnej, PTTS „Beskid Śląski” oraz cały szereg mniejszych organizacji. Czeski Cieszyn to także miasto szkół, siedziba jedynej polskiej profesjonalnej sceny teatralnej oraz redakcji polskiej prasy – „Głosu” i „Zwrotu”.

Danuta Chlup

Pełnomocnikiem gminnym Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie jest członkini Rady Kongresu, przewodnicząca Rady Przedstawicieli – Małgorzata Rakowska. Emerytowana dyrektorka polskiej szkoły w Gnojniku jest ponadto prezesem MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum oraz członkiem Komisji ds. Mniejszości Narodowych przy Radzie Miasta.

– Według poprzedniej ordynacji wyborczej Czeski Cieszyn miałby dziesięciu delegatów na Zgromadzenie Ogólne KP, według nowej będzie ich miał pięciu – tłumaczy Rakowska. Nie oznacza to jednak, że w obradach będzie brało udział mniej cieszyniaków – swoich reprezentantów będą miały także poszczególne organizacje działające w mieście.

W Radzie Miasta zasiada kilkoro Polaków, w obecnej kadencji jest także burmistrz narodowości polskiej – Gabriela Hřebačkowa. Tomasz Pustówka, wiceprezes Kongresu Polaków w RC, jest członkiem Zarządu Miasta. W Komisji ds. Mniejszości Narodowych Polacy mają przedstawicieli bardzo dobrze znających problematykę praw mniejszości oraz polskiego szkolnictwa. Przewodniczącym komisji jest Pustówka, członkami – prócz wymienionej już Małgorzaty Rakowskiej – także m.in. Stanisław Folwarczny, wicehetman województwa morawsko-śląskiego, Dariusz Branny, przedstawiciel polskiej mniejszości w Radzie Rządu ds. Mniejszości Narodowych w Pradze, Eduard Wałoszek.

– Jeśli chodzi o wprowadzanie standardów dwujęzyczności, to poziom jest bardzo wysoki, podwójne nazewnictwo jest wprowadzone na szeroką skalę. Tematów kontrowersyjnych jest niewiele. Monitorujemy sytuację dotyczącą ślubów w języku polskim – to wciąż nierozwiązany problem, który powstał w związku z interpretacją ustawy o metrykach. Aktualnie jest tak, że sam obrządek musi odbyć się także w języku czeskim. W Czeskim Cieszynie chodzi raczej o pojedyncze przypadki, ponieważ zdecydowana większość Polaków bierze ślub w kościele, a tam takiego problemu nie ma – mówi Tomasz Pustówka. – Na bieżąco śledzimy sytuację polskich organizacji działających w mieście, wsparcie finansowe ze strony miasta, trzymamy rękę na pulsie życia polskiej grupy narodowej w Czeskim Cieszynie. Jeśli chodzi o kontrowersje w relacjach czesko-polskich, to na razie było raczej spokojnie.

● **Polskie Gimnazjum obchodziło w ub. roku jubileusz.** Fot. DANUTA CHLUP

Życie społeczno-kulturalne Polaków jest bardzo zróżnicowane. Na terenie miasta działa dziewięć Kół PZKO. Koło Centrum skupia ponad 200 członków i korzysta z lokali na drugim piętrze budynku PZKO przy ul. Bożka. Nie ma żadnego własnego zespołu, chór „Harfa” zawiesił działalność, jednak Koło nadal jest aktywne – urządza, we współpracy z Kołami Osiedle i Mistrzowice, programy literacko-muzyczne w kawiarni „Avion”, organizuje kilkudniowe wycieczki (w tym roku w polskie Pieniny). Niestety – brakuje w nim młodych. „Konkurencją” dla pracy w kołach PZKO są w Czeskim Cieszynie chóry młodzieżowe – gimnazjalny, kościelne (katolicki i ewangelicki), Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, „Rytmika” (też co prawda PZKO-wskie), Harcerstwo, szkoła artystyczna.

Każde z czeskocieszyńskich Kół PZKO ma nieco inne warunki do pracy i skupia się na innego rodzaju działalności. Koło Osiedle ma liczbę członków zbliżoną do Centrum, lecz nie posiada własnej siedziby. – Dla naszego Koła najbardziej charakterystycznymi imprezami są dwie cieszące się popularnością wycieczki w ciągu roku oraz to, że zapraszamy do Ośrodka Kultury „Strzelnica” PZKO-wskie teatry amatorskie z naszego terenu – mówi prezes Janusz Trombik. W ramach koła Osiedle działa także popularny zespół wokalny TA Grupa.

Koło w Mistrzowicach słynie z „Balów Śląskich”, sibickie Koło wypłynęło na szersze wody dzięki zapoczątkowanej przed dziesięciu laty współpracy z polską miejscowością Jasienica. – W naszym Kole od dawna urządzaliśmy jesienią „Kobzolszoł”, ale dzięki zrealizowanemu przed dziesięciu laty projektowi transgranicznemu podnieśliśmy ją na wyższy poziom. Bardzo się zaprzyjaźniliśmy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Jasienicy, oni jeżdżą do nas, my do nich – cieszy się Irena Kołek. Sibickie Koło należy do tych nielicznych, które nazwały swoją siedzibę Domem Polskim.

Bardzo ważną rolę w utrzymaniu polskości w mieście ma polskie szkolnictwo. Szczególnie ważną instytucją jest Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, jedyna w RC szkoła średnia z polskim językiem nauczania. Polska Szkoła Podstawowa i kilka działających pod jej dyrekcją przedszkoli troszczą się o polskojęzyczną edukację kilkuset dzieci. – W obu naszych szkołach, w Czeskim Cieszynie i Sibicy, mamy w sumie ok. 450 uczniów. Pełne są wszystkie cztery polskie przedszkola, uczęszcza do nich ok. 130 dzieci – informuje dyrektor Marek Grycz.

Ważną rolę na polu działalności kulturalno-oświatowej ma także Biblioteka Miejska. Szczególnie aktywna pod względem organizowania imprez dla polskiej publiczności jest filia przy ul. Havlíčka. ◢

Sejmik Gminny w Czeskim Cieszynie

11 marca
w siedzibie Kongresu Polaków w RC
Początek o godz. 17.00

Polacy w Czeskim Cieszynie

- **Liczba obywateli Czeskiego Cieszyna narodowości polskiej: 3590 (według spisu z 2011 roku)**
- **Polskie organizacje i instytucje (wybrane):**
  - Kongres Polaków w RC (prezes Mariusz Wałach)
  - Zarząd Główny PZKO (prezes Helena Legowicz)
  - Miejscowe Koła PZKO: Centrum (prezes Małgorzata Rakowska), Mistrzowice (Daniel Kadłubiec), Mosty (Marian Janas), Olza (Andrzej Suchanek), Osiedle (Janusz Trombik), Park Sikory (Anna Jursa), Sibica (Irena Kołek), Stanisłowice (Bronisław Pustowka), Żuków Dolny (Tomasz Bień)
  - Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego (dyrektor Maria Jarnot)
  - Akademia Handlowa (klasy czesko-polskie, dyrektor Krystyna Bonček)
  - Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole (dyrektor Marek Grycz) – filia szkoły w Sibicy, przedszkola przy ul. Moskiewskiej, Grabińskiej, Akacjowej i w Sibicy.
  - Zarząd Główny Macierzy Szkolnej (prezes Tadeusz Smugała)
  - Koło Macierzy Szkolnej „Maskot” (prezes Michał Kochaniewicz), swoje koła mają także poszczególne filie.
  - Macierz Szkolna przy Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego (prezes Milan Macura)
  - PTTS „Beskid Śląski” (prezes Halina Twardzik)
  - Harcerska Drużyna Wodna „Opty” (drużynowy Krzysztof Mitura)
  - Teatr Cieszyński – Scena Polska, Scena Lalek „Bajka” (dyrektor Petr Kracik)
  - Polska księgarnia (Dana i Zenon Wirthowie)
  - Redakcja „Głosu” (redaktor naczelny Tomasz Wolff)
  - Redakcja „Zwrotu” (redaktor naczelna Halina Szczotka)

Swojego musimy się trzymać

Dokończenie ze str. 1

Tematów, o których dyskutowano na Sejmiku Gminnym w Wędryni, było kilka. Ludzie interesowali się możliwościami uzyskania Karty Polaka i korzyściami z jej posiadania. Karin Farna zastanawiała się na przykład, jak można będzie egzekwować 37-proc. rabat Polskich Kolei Państwowych podczas dokonywania zakupu biletów w internecie. W temacie zbliżającego się Spisu Powszechnego 2021 uczestnicy uznali z kolei, że przepisy, które egzekwowanie praw mniejszości narodowych opierają na danych Czeskiego Urzędu Statystycznego w sytuacji, gdy obywatel nie ma obowiązku wpisywania do formularza spisowego swojej narodowości, są dla Polaków dyskryminujące. W związku z prawami mniejszości narodowych wrócił też m.in. temat udzielania po polsku ślubów cywilnych, mowa była o niepoprawnej wymowie polskich nazw stacji kolejowych w pociągach Czeskich Kolei oraz o zabiegach Komisji ds. Mniejszości Narodowych na rzecz stosowania dwujęzycznej nazwy rzeki Olše-Olza. Nawiązując do tej sprawy, prezes Kongresu powiedział, że są czynione starania na rzecz przywrócenia nazwy rzece Olza i że udało się już pozyskać dla tej idei nawet niektóre czeskie środowiska nie tylko naukowe. – Tego jednak nie załatwimy w dwa dni – zaznaczył.

Głos zabrał również zastępca wójta Wędryni oraz prezes MK PZKO, Bogusław Raszka. Podkreślił, że dobra współpraca Kongresu Polaków i PZKO, której jesteśmy od pewnego czasu świadkami, jest tym, co może wzmocnić pozycję i wiarygodność Polaków na Zaolziu. – Myślę, że powinniśmy również zadbać o to, żeby „Wspólnota” pokazała się w wyborach jako ruch dobrze współpracujący z resztą mieszkańców, ponieważ my coraz bardziej będziemy musieli polegać na głosach czeskich obywateli. Hasło „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje” jak najbardziej się tutaj sprawdza – stwierdził.

Sejmik Gminny w Wędryni wybrał nowego pełnomocnika gminnego, Tadeusza Farnego, oraz dwóch delegatów na XIII Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w Trzyńcu. Zostali nimi Marek Łakota i Roman Zemene. Rezerwowym jest Ivo Goryl. **(sch)**

Mamy się czym pochwalić

W ostatnich latach sytuacja zmieniła się na lepsze, ale myślę, że do ideału nadal jeszcze mamy daleko – mówi Wiesław Wania, pełnomocnik gminny Kongresu Polaków w Trzyńcu. Miasto pod Jaworowym to jedno z najważniejszych centrów polskości w całej Republice Czeskiej.

Witold Kożdoń

Wiesław Wania patrzy jednak na przyszłość z optymizmem. – Obserwując aktualną sytuację polityczną w Trzyńcu, uważam, że perspektywy nie są złe. Ze strony pani prezydent nie czujemy złego nastawienia, a komitet ds. mniejszości narodowych działa dość sprawnie Oczywiście nie wszyscy podzielają jej postawę, ale taka już jest polityka. My natomiast nie na wszystko mamy wpływ – stwierdza. – Co się zaś tyczy szkolnictwa, z mojego punktu widzenia sytuacja jest stabilna, choć oczywiście może się ona szybko zmienić. Dzieci mamy jednak stosunkowo dużo, a szkole udaje się realizować różne projekty i z różnych źródeł zdobywać fundusze – przekonuje.

● **Trzyniec jest świadkiem wielu ważnych wydarzeń z życia mniejszości polskiej w RC. W zeszłym roku Werk Arena i jej otoczenie gościły uczestników Festiwalu PZKO, natomiast w kwietniu pod dachem Domu Kultury „Trisia” odbędzie się Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC. Na zdjęciu ubiegłoroczny Festiwal PZKO.** Fot. WITOLD KOŻDOŃ

Podczas Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2011 r. w 35-tysięcznym Trzyńcu narodowość polską zadeklarowało 17 procent mieszkańców. Nic dziwnego, że tamtejsi Polacy są w mieście widoczni. Ich kulturalnymi wizytówkami od lat pozostają zespoły „Hutnik” i „Oldrzychowice”.

Najważniejszą polską instytucją pod Jaworowym pozostaje Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania. Obecnie to jedna z największych polskich placówek oświatowych na Zaolziu. – W pięciu przedszkolach mamy 125 maluchów, natomiast w szkole jest nas 250. Cieszy też, że liczba dzieci rośnie – mówi dyrektorka, Anna Jeż.

Od lat placówka współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 9 w Bielsku-Białej. Regularnie organizuje też wyjazdy edukacyjne do Polski, m.in. do Krakowa, Oświęcimia, Wieliczki, Chorzowa. Podstawówka przygotowuje ponadto Wystawy Polskiej Książki, zimą zorganizowała kurs narciarski w Istebnej, a we wrześniu otwarła jedyną w Republice Czeskiej filię cieszyńskiej Małej Szkoły Baletu, na której zajęcia przychodzą nie tylko uczniowie, ale również przedszkolaki.

– Na co dzień działa u nas drużyna harcerska „Czarne pantery”, z czego bardzo się cieszę, bo sama byłam kiedyś harcerką – mówi Anna Jeż. – W ramach projektu „Rodacy bohaterom” nasze „Czarne Pantery” co roku organizują wspaniałą zbiórkę żywności dla Polaków na Wschodzie – dodaje i przekonuje, że dla współczesnych rodziców duże znaczenie ma nowoczesne zaplecze szkolne. – Dlatego wielkim magnesem stała się nasza nowa sala gimnastyczna – stwierdza.

Dorośli mieszkańcy Trzyńca zrzeszają się z kolei w Miejscowych Kołach Polskiego Związku-Kulturalno-Oświatowego. Trzyniecka Rada Obwodowa PZKO skupia ich kilkanaście. – Tyle że w ramach obwodu istnieją też Koła, które w wyniku zmian administracyjnych działają obecnie w samodzielnych gminach, na przykład w Wędryni czy Ropicy – zaznacza Tadeusz Szkucik, szef trzynieckiej Rady Obwodowej PZKO. – A gdybym miał jednym zdaniem scharakteryzować naszą działalność, powiedziałbym, że obwód jest bardzo aktywny. Mamy spory dorobek, więc jest się czym pochwalić – przekonuje.

Na dowód wskazuje, iż co roku któreś z trzynieckich Kół bywa nominowane do nagrody Inicjatywy PZKO. – Naszą ofertę nie kierujemy przy tym tylko do osób starszych, ale także do dzieci i młodzieży. I to jest dostrzegane – stwierdza Szkucik.

Zdaniem Wiesława Wani do najbardziej aktywnych trzynieckich Kół PZKO należą te w Oldrzychowicach, Gutach, Nieborach, Lesznej Dolnej czy na Tarasie. I tak dożynki w Gutach, artystyczna praca z młodzieżą w Oldrzychowicach, leszniańska impreza „Z książką pod poduszką” czy dziecięce przedsięwzięcia teatralne organizowane w Nieborach zyskały rozgłos na całym Zaolziu.

– Inne nasze koła PZKO nie podejmują tak wielkich przedsięwzięć, jednak nie znaczy to, że nie są aktywne. Kłopoty mają zaś dwa z nich, ale ich działalność nie ustaje, a jedynie zmienia charakter. Koło PZKO Trzyniec-Wieś nie ma świetlicy, więc tamtejsi działacze spotykają się w różnych miejscach. Wiem jednak o planowanych rozmowach w sprawie ewentualnej fuzji z Kołem „Na Tarasie”, podobnej do tej, do jakiej doszło m.in. w Karwinie – mówi Tadeusz Szkucik.

Z problemami boryka się również Koło PZKO w Trzyńcu-Starym Mieście, któremu trudno utrzymać swój lokal. Za to w ostatnim czasie ożywiło się to na Osówkach. – Rozpoczęło ono współpracę z innymi lokalnymi organizacjami, stara się inwestować w swoją siedzibę i tamtejszy park oraz podejmuje różne projekty z myślą o dzieciach. Wiele w naszej pezetkaowskiej działalności zależy więc od tego, kto zasiada w zarządzie koła – stwierdza Wiesław Wania. ◢

Sejmik Gminny w Trzyńcu

12 marca
w Domu PZKO im. Adama Wawrosza w Trzyńcu-Osiedle
Początek o godz. 17.00

Polacy w Trzyńcu

- **Liczba mieszkańców Trzyńca narodowości polskiej (według spisu z 2011 roku): 5236**
- **Polskie organizacje i instytucje:**
  - Szkoła Podstawowa i Przedszkole imienia Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania (dyrektor Anna Jeż)
  - Macierz Szkolna (prezes Romana Staszko)
  - MK PZKO Guty (prezes Jan Kaleta)
  - MK PZKO Karpętna (prezes Czesław Heczko)
  - MK PZKO Końska-Osówki (prezes Dawid Szkandera)
  - MK PZKO Leszna Dolna (prezes Renata Szkucik)
  - MK PZKO Niebory (prezes Bronisław Studnicki)
  - MK PZKO Oldrzychowice (prezes Henryk Szlaur)
  - MK PZKO Trzyniec-Stare Miasto (prezes Stanisław Zientek)
  - MK PZKO Trzyniec-Kanada (prezes Bronisław Dudys)
  - MK PZKO Trzyniec-Osiedle (prezes Barbara Bulawa)
  - MK PZKO Trzyniec-Podlesie (prezes Zbigniew Kuchejda)
  - MK PZKO Trzyniec-Wieś (prezes Jarosław Miczek)

Radzimy sobie, choć nie na wszystko nas stać

Dokończenie ze str. 1

Zebranych w czwartek w Domu PZKO w Bukowcu interesowało dla odmiany, na jakie przedsięwzięcia można pozyskiwać zewnętrzne fundusze. – Remonty Domów PZKO i inne podobne inicjatywy wspiera Polska. Kilka kół PZKO otrzymało już takie wsparcie, najprościej więc kontaktować się w tej sprawie z Zarządem Głównym PZKO, który ma różnorakie kontakty i trzyma rękę na pulsie. Także Michał Przywara ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej ma praktykę w zdobywaniu funduszy z różnych instytucji, więc na pewno potrafiłby doradzić – przekonywała Danuta Branna. Zaznaczyła przy tym, że własny program dotacyjny dla mniejszości narodowych ma również czeski rząd. – Jest on ukierunkowany na wspieranie języków mniejszości narodowych i zanikających języków gwarowych. Wiem, że „Zwrot” korzystał z tych funduszy, a Kongres wykorzystał pieniądze z tego źródła do wydania „Sękatych ludzi” Karola Piegzy. I myślę, że także tutaj istnieje szansa pozyskania jakiś środków – mówiła.

W dyskusji uczestnicy Sejmiku przekonywali, że wszystkie zarobione pieniądze są inwestowane w Dom PZKO i polską szkołę, a w ostatnich latach PZKO i Macierz Szkolną „solidnie” wspiera w tym dziele gmina. – Jakoś więc sobie radzimy, ale pewnych rzeczy z naszego budżetu nie jesteśmy w stanie wykonać, bo tylko remont kuchni pochłonął około pół miliona koron – mówił Bronisław Skupień, prezes Koła Macierzy Szkolnej w Bukowcu.

Na odnowienie czekają zaś m.in. sztatnia i szkolne toalety. Modernizację powinna przejść instalacja elektryczna i ogrzewanie. – Problemem jest również otoczenie szkoły. Gmina pracuje nad dużym projektem, ale do tego czasu trzeba coś robić. Staramy się pomagać, ale bez pieniędzy z zewnątrz niewiele możemy zdziałać – przekonywał Bronisław Skupień.

Na koniec uczestnicy Sejmiku wybrali nowego pełnomocnika gminnego Kongresu Polaków, którym w nowej kadencji został Marian Zoň. Jego zastępcą jest Janusz Motyka, natomiast gminnym delegatem na kwietniowe Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków został wybrany Robert Kulig. **(wik)**

NASZE RODY /2/

Michael Morys-Twarowski

Milikowscy

Pierwszym, który złożył Adamowi Mickiewiczowi ofertę wydania „Pana Tadeusza", był Jan Milikowski, syn chłopa z Oldrzychowic.

Korzenie jego rodu – czego można się domyślać – prowadzą do Milikowa. Ludwik Brożek, skrupulatny badacz dziejów naszego regionu, sądził, że nazwisko Milikowski „oznaczało kogoś z Milikowa, którego poza tą wsią nazywano milikowianinem, a najczęściej (człowiekiem) milikowskim. Pierwszy zatem Milikowski w Oldrzychowicach to nowy osadnik, co widocznie przybył tutaj z bardziej już wtedy zaludnionych okolic nadolziańskich".

Generalnie taki był mechanizm powstawania tego rodzaju nazwisk. Na przykład Szczepońców/Szczepańskich, którzy w XVIII wieku przenieśli się z Ligotki Kameralnej do Puńcowa, nazywano Ligockimi. Jednak pierwsi znani Milikowscy na Śląsku Cieszyńskim mieszkali w... Milikowie.

Zajrzałem do najstarszej księgi gruntowej tej wioski, prowadzonej od 1619 roku, i chyba znalazłem rozwiązanie. Wójt nie został w niej wymieniony z nazwiska. W zapisie z 1629 roku został określony jako Fryderyk, wójt milikowski („Kup Frydrycha Vogta Milikowskeho"). To określenie „wójt milikowski" z czasem prawdopodobnie przeszło w nazwisko Milikowski.

Oldrzychowiccy Milikowscy

Później któryś z Milikowskich osiedlił się w Oldrzychowicach. Prawdopodobnie był to Jan Milikowski, którego syn Jerzy w 1734 roku ożenił się z najlepszą partią w wiosce – Zuzanną Pustówką, pochodzącą z rodziny dziedzicznych wójtów. Synem Jerzego był Adam, a z kolei synem Adama – Jan, najsłynniejszy z rodu.

Urodził się w czerwcu 1782 roku (wszystkie publikacje podają błędnie, że w 1781 roku). Uczył się w szkole ludowej (podstawowej) w rodzinnej wiosce. Później za namową pastora Andrzeja Pauliniego, z pochodzenia Słowaka, kontynuował edukację w Podolińcu na Spiszu i w Preszburgu (Bratysławie). Po powrocie w rodzinne strony został nauczycielem w Końskiej.

Ale widać Milikowski chciał od życia czegoś więcej niż być fatalnie opłacanym wiejskim „rechtorem". Rzucił pracę i wyjechał do Lwowa.

»Kutwa Milikowski, Żyd«

Milikowski postanowił zostać księgarzem i udało mu się. Był to śląski „self-made man", który zawdzięczał wszystko sobie, własnemu talentowi i determinacji. Zatrudnił się w największej lwowskiej księgarni, później przez dwa lata terminował w Berlinie, by wrócić do Lwowa i założyć własny biznes. Z czasem otworzył filie w Tarnowie i Stanisławowie.

We wspomnieniach pośmiertnych i opartych na nich biogramach Milikowski jawi się jako postać bez skazy – niestrudzony wydawca polskich książek, nawet jeżeli musiał dokładać do interesu. Rzeczywiście, ryzykował sporo, rozprowadzając dzieła zakazane przez austriacką cenzurę, ale jego relacje z „panami literatami" nie należały do łatwych.

W 1827 roku wydał piracką wersję „Sonetów krymskich" Adama Mickiewicza. Uczynił to nieświadomie, przedrukowując z kijowskiego wydania, gdzie była zgoda autora – jak się okazało, sfałszowana. Mickiewicz był wściekły. W jednym z listów pisał o Milikowskim: „jeden drukarz lwowski (oby mu paraliż naruszył wszystkie prasy!) zrobił tańszą edycję Sonetów i mnie podciął dochody, niwecząc sprzedaż".

Sześć lat później, w 1833 roku, Mickiewicz i Milikowski spotkali się w Paryżu. Pierwszy kończył właśnie „Pana Tadeusza", więc drugi próbował kupić prawa do tego dzieła. Był bardzo nachalny, wieszcz skarżył się, że „nie daje mu spokoju w domu i na ulicy, dobijając targu o poemat, który nie jest jeszcze napisany ani w połowie". Ostatecznie „Pana Tadeusza" wydał Aleksander Jełowicki, który zaoferował dwukrotnie większą stawkę niż Milikowski.

Jaśnie panowie rezydujący w Paryżu nie darzyli sympatią chłopskiego syna rodem z Oldrzychowic. Działacz polityczny Walerian Pietkiewicz pisał w jednym z listów: „Milikowski kutwa, Żyd, d..., straszy piszących tu przepisami swojego rządu austriackiego i od pisania odstręcza, zapowiadając, iż nic nie kupi, a to po części dla wyłudzenia za bezcen, po części dla zrażenia emulujących (konkurujących) z nim wydawców". W niedawno wydanych listach pisarza Maurycego Mochnackiego z 1833 roku też jest fragment o Milikowskim: „Wpadł do mnie na moment, zastał mnie w łóżku i zaraz rozgłosił, że ja umrę, że nie ma co ze mną wchodzić w układy". Mochnacki zmarł rok później na gruźlicę.

„O naszem Śląsku jako kraju rodzinnym nie zapomniał"

Jan Milikowski do końca długiego życia – a zmarł w 1866 roku – mieszkał we Lwowie, tam założył rodzinę, dając początek lwowskiej linii rodu. Jednak pamiętał o swoich korzeniach. „Gwiazdka Cieszyńska" we wspomnieniu pośmiertnym pisała: „O naszem Śląsku, jako kraju rodzinnym nie zapomniał Milikowski aż do zgonu swego". Zasilał biblioteki w Księstwie Cieszyńskim książkami, chyba można liczyć je w tysiącach egzemplarzy.

Jednocześnie jego kariera zainspirowała kilku zdolnych Ślązaków, by spróbować szczęścia w branży księgarskiej w Galicji. I w ten sposób w drugiej połowie XIX wieku w galicyjskich miastach na szyldach sklepów z książkami pojawiły znajome nazwiska, jak Jeleń, Pelar, Raszka, Kubaczka, Broda czy Delong. ◢

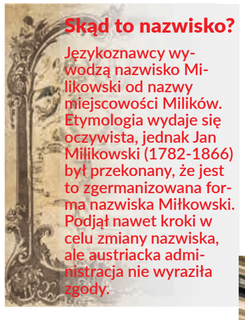

Skąd to nazwisko?

Językoznawcy wywodzą nazwisko Milikowski od nazwy miejscowości Milików. Etymologia wydaje się oczywista, jednak Jan Milikowski (1782-1866) był przekonany, że jest to zgermanizowana forma nazwiska Miłkowski. Podjął nawet kroki w celu zmiany nazwiska, ale austriacka administracja nie wyraziła zgody.

Skąd ten ród?

W urbarzu (spisie powinności chłopskich), tradycyjnie datowanym na 1621 rok, nazwisko Milikowski pojawia się wśród właścicieli gruntów w Milikowie (Fryderyk Milikowski) i w Mostach koło Jabłonkowa (Ewa Milikowska). Z najstarszej księgi metrykalnej parafii w Jabłonkowie, prowadzonej od 1671 roku, wynika, że Milikowscy mieszkali w Milikowie, Mostach koło Jabłonkowa i Istebnej. Protoplastą linii z Oldrzychowic prawdopodobnie był Jan Milikowski, urodzony pod koniec XVII wieku (jego syn żenił się w 1734 roku).

Gdzie doczytać?

Ludwik Brożek, „O Janie z Oldrzychowic Milikowskim i jego kontaktach z Lelewelem, Mickiewiczem i krajem", „Kalendarz Zwrotu na Rok 1956", Czeski Cieszyn 1955.
Jaroslav Lipowski, „Nazwiska z Jabłonkowa i okolic u schyłku XVII wieku", Wrocław 2002.

● Kamienica nr 25 na rynku we Lwowie. W latach 1822-1890 mieściła się w niej księgarnia Milikowskich. Fot. Wadco2/Wikimedia Commons

»Głos Brandysa« z Tadeuszem Schulhauserem

Fot. LUDEK ONDRUSKA

Tadeusz Schulhauser urodził się w Wiśle, ale dzieciństwo spędził na Girowej, gdzie jego rodzice przez 30 lat opiekowali się słynnym schroniskiem. Dziś 85-letni członek PTTS „Beskid Śląski" mieszka w Trzyńcu i pod Jaworowym wraca pamięcią na szlaki, które często przemierzał. Całą rozmowę można zobaczyć na naszej stronie internetowej: www.glos.live.

Jak pańska rodzina znalazła się na Girowej?

– Mój ojciec zawsze chciał zamieszkać na szczycie jako kierownik schroniska. W 1938 roku dostał propozycję, by objąć stanowisko kierownika schroniska na Girowej. Przeprowadziliśmy się zatem z Kubalonki na Girową. Wtedy jeszcze nie było drzew na szczycie, dopiero w latach 60. rozpoczęto zalesianie.

Z Girowej chodził pan do szkoły w Mostach?

– Tak, to były czasy II wojny światowej, więc szkoła była niemiecka. Droga na dół zajmowała mi około trzech kwadransów. Wtedy to były zimy! Po drodze rozrabialiśmy z chłopakami. A w ciemności chodziliśmy ze świeczką. Nie było wówczas latarek...

Nie tylko przemierzał pan górskie szlaki, ale kolekcjonuje pan informacje o wszystkich szczytach oraz o beskidzkich miejscowościach.

– Napisałem też książkę o Kozubowej. Moja pasja zaczęła się od znaczków pocztowych, potem przyszły etykiety zapałczane, a następnie kolej na Śląsk Cieszyński i wszystko, co z nim związane. Tylko o samej Girowej mam osiem albumów. Marzę jeszcze o tym, żeby wydać książkę właśnie o niej.

●●●

Premiera kolejnego 25. odcinka „Głosu Brandysa" już w piątek wieczorem na naszym portalu glos.live oraz w serwisach YouTube i Facebook. Zapraszamy i zachęcamy do subskrybowania naszego kanału na YouTube.

POLSKI BIZNES (67)

Mąka, woda, sól i czas

W dawnym garażu na parterze domu rodzinnego w Wędryni unosi się przyjemny zapach świeżo upieczonego chleba. Dorota Szücs zaadaptowała pomieszczenie na piekarnię. Produkcja ruszyła pół roku temu.

Pani Dorota z zawodu jest nauczycielką języka angielskiego. Ale zdrowa żywność, oparta na tradycyjnych przepisach naszych babć i prababć, od dawna jest jej pasją. – Babcia zawsze uczyła mnie jeść zdrowo – podkreśla.

Piekarnię uruchomiła w sierpniu ub. roku. Nazwała ją „Jinak" („Inaczej"). – To „inaczej" polega na jednej różnicy: nie robię ciasta na drożdżach, ale na zakwasie, tak, jak robiły to nasze prababcie – tłumaczy właścicielka piekarni. – Zakwas to mąka, woda, sól i czas. Chleb z drożdży za dwie godziny jest przygotowany do pieczenia, chleb na zakwasie potrzebuje całej doby. Mnie zależy jednak na tym, aby był zdrowy. Chleb na zakwasie jest łatwiej strawny dla osób ze schorzeniami jelit.

Dorota Szücs dodaje, że drożdże same w sobie nie są złe, ale ciasto drożdżowe rośnie zbyt szybko, nie ma czasu na fermentację. A to ona przynosi pożądane efekty.

Pani Dorota zaczynała pracę w piekarni metodą prób i błędów. Była w Warszawie na kursie pieczenia z zakwasu według tak zwanej szkoły francuskiej, jednak w domu przekonała się, że na jakość chleba ma wpływ cały szereg czynników: mąka, woda, a nawet pogoda.

– Upiekłam dużo złych chlebów, nim zaczęłam piec dobre – śmieje się.

Zaczynała od podstawowego chleba pszennego, obecnie piecze kilka rodzajów, niektóre z dodatkami: z suszonymi pomidorami, oliwkami, cebulą, czosnkiem, nasieniem lnu i słonecznika, sezamem, cynamonem i rodzynkami. Używa mąki pszennej – białej i pełnoziarnistej, żytniej oraz orkiszowej. Oprócz chlebów piecze także bagietki, croissanty, a nawet kołacze. Na etapie prób są bułki. Piekarnia „Jinak" piecze od wtorku do piątku, po ok. 60 chlebów dziennie, w piątki 100.

Dorota Szücs początkowo pracowała sama, w grudniu dołączyły do niej pani Janka i pani Bronisława. Przez pierwsze miesiące zaczynała pracę o drugiej w nocy, aby rano chleby były gotowe. Ponieważ pracowała jednak także w dzień, na dłuższą metę było to nie do wytrzymania. Kiedy początkowy entuzjazm opadł, organizm upomniał się o swoje.

– Teraz jest tak, że zaczynam pracę o szóstej rano, a gotowe produkty sprzedaję po południu. Zaczynam dzień od tego, że z lodówki wyjmuję chleby przygotowane do pieczenia, wsadzam je do dużego pieca i mam czas na zarobienie ciasta na następny dzień – opowiada pani Dorota.

– Przygotowanie ciasta trwa pięć godzin. Trzeba je wiele razy przekładać, aby dostało się do niego powietrze. Potem układam ciasto do koszyków i z koszykami wsadzam do lodówki. Od popołudnia chleb kwasi się przez całą noc. I właśnie tak piekły chleb nasze prababcie. Zawsze zostawiały sobie trochę zakwasu, który dodawały do nowego ciasta.

– Z croissantami i innym pieczywem jest tak samo, choć do nich dodaje się dodatkowo specjalny zakwas zrobiony z drożdży – ciągnie wątek właścicielka piekarni.

Dorota Szücs nie ma na razie rozbudowanej sieci odbiorców. Realizuje głównie indywidualne zamówienia internetowe. Produkty można kupować bezpośrednio w piekarni (z tej możliwości korzystają przede wszystkim miejscowi), w określone dni także w sklepach ze zdrową żywnością w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Bystrzycy i Karwinie.

– Brakowało mi tego, że dzisiaj nie ma rzemiosła, że chleb piecze się z gotowych mieszanek z dodatkami chemicznymi. Ja kupuję mąkę w młynie w Ustroniu – niebieloną, bez dodatków chemicznych. Myślę nawet o warsztatach, na których uczyłabym ludzi, jak piec taki chleb. Chciałabym, aby powstało więcej podobnych piekarni, aby ludzie jedli zdrowiej, aby wracali do korzeni. Nic nowego nie wymyśliłam, tylko wróciłam do korzeni. **(dc)**

● Dorota Szücs (z prawej) ze swoją pomocnicą, panią Janką. Fot. DANUTA CHLUP

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2019

Branża: spożywcza

Liczba pracowników: 3

Kontakt:
Piekarnia „Jinak"
Wędrynia 840

www.pekarnajinak.cz

Tel. 601 587 303

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Pora rozliczyć się z fiskusem

Liczba pracujących emerytów z roku na rok rośnie. Jak wynika z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, ogółem pracuje u nas ok. 340 tys. emerytów.

Po osiągnięciu wieku emerytalnego każdy senior, także ten, który pobierał wcześniejszą emeryturę, może bowiem dorabiać bez ograniczeń. Może pracować na podstawie klasycznej umowy, może prowadzić własną działalność gospodarczą. Podatek od dochodów osób fizycznych muszą uiszczać tylko ci, którzy otrzymują rocznie świadczenia przekraczające 36-krotność płacy minimalnej. Po tym, jak płaca minimalna została podniesiona do 14 600 koron, będzie to dotyczyć emerytów, którym na konto wpływa rocznie więcej niż 525 600 koron. Ponieważ obecnie rozliczamy dochody uzyskane w roku ubiegłym, roczna emerytura zwolniona z podatku to na razie jeszcze 480 600 koron. Ten, kto otrzymuje więcej, musi złożyć deklarację podatkową.

Kiedy do urzędu skarbowego?

Obowiązek złożenia deklaracji podatkowej spoczywa jednak także na seniorach, którzy oprócz emerytury osiągają dochody z działalności gospodarczej lub wynajmu nieruchomości. Innymi słowy – emeryci mogą zarabiać, równocześnie jednak w warunkach określonych ustawą muszą spełnić wynikające z tego obowiązki wobec urzędu skarbowego. Osoby, które dorabiają w sposób ograniczony, osiągając raczej symboliczne przychody, nie muszą się obawiać, że podatek dochodowy je zrujnuje – w deklaracji podatkowej mogą bowiem m.in. wykorzystać ulgę przysługującą każdemu podatnikowi i wynoszącą 24 840 koron rocznie. Jeżeli zatem zarobimy w ciągu roku 165 600 koron, nie zapłacimy z tego tytułu żadnego podatku. Podatek dochodowy wynosi bowiem 15 proc., czyli dokładnie 24 840 koron – tyle, ile przysługująca nam ulga na podatnika.

Emeryci, prowadzący działalność gospodarczą lub osiągający przychody z wynajmu nieruchomości, muszą wypełnić czterostronicową deklarację podatkową wraz ze stosownymi załącznikami. Osoby, których dochody po odliczeniu wydatków wynosiły w ubiegłym roku 78 476 koron i mniej, nie muszą opłacać składek ubezpieczenia socjalnego. Dwustronicową deklarację muszą wypełnić emeryci, którzy osiągali przychody podlegające opodatkowaniu uzyskane z tytułu zatrudnienia, a którzy z różnych przyczyn nie mogli wystąpić do pracodawcy o przeprowadzenie rozliczenia podatkowego. Na przykład dlatego, że w różnych okresach pracowali dla różnych pracodawców.

Inne ulgi i odliczenia

Osoby otrzymujące rentę inwalidzką stopnia I i II w deklaracji podatkowej za rok 2019 mogą wykorzystać ulgę z tytułu niepełnosprawności w wysokości 2520 koron. Osoby otrzymujące rentę inwalidzką st. III są uprawnione do wykorzystania ulgi podatkowej w wysokości 5040 koron.

Fakt, że pracując otrzymujemy zarazem emeryturę państwową, nie wyklucza możliwości skorzystania z jeszcze innych odliczeń i ulg podatkowych. Emeryci mogą zatem wykorzystać nie tylko ulgę przysługującą podatnikowi, ale także ulgę na męża czy żonę, ulgę dla posiadacza legitymacji ZTP/P itp. Podstawę opodatkowania mogą też obniżyć odsetki od kredytów hipotecznych lub kredytów budowlanych czy opłacone raty dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego lub ubezpieczenia na życie. Określone przepisami kwoty emeryci mogą odliczyć od podstawy opodatkowania np. wtedy, gdy są honorowymi dawcami krwi lub szpiku kostnego lub gdy przekazali dary na cele charytatywne – pod warunkiem, że datki wynoszą co najmniej 1000 koron rocznie. Emeryci, którzy są członkami związków zawodowych, mogą odliczyć od dochodu składki członkowskie – do 3 tys. koron rocznie. Emeryci są zobowiązani, podobnie jak reszta obywateli, do powiadomienia urzędu skarbowego o dochodach uzyskanych w formie spadku, darowizny w linii prostej, dochodach ze sprzedaży nieruchomości i mienia ruchomego, dochodach ze sprzedaży udziałów handlowych itp. pod warunkiem, że przekraczają sumę 5 mln koron. Warto dodać, że seniorzy, którzy pobierają wcześniejszą emeryturę, też mogą dorabiać (m.in. na tzw. umowach śmieciowych), ale w stopniu mocno ograniczonym. Nie może to być praca pociągająca za sobą konieczność opłacania składek ubezpieczenia socjalnego. I tak np. podstawa opodatkowania dla osób prowadzących własną działalność gospodarczą nie może przekroczyć 78 476 koron w roku minionym. Inna bezpieczna możliwość, jak dorobić do wcześniejszej emerytury, to wynajmowanie nieruchomości. Także wtedy konieczne jest jednak składanie deklaracji podatkowej.

Termin składania w urzędzie skarbowym deklaracji podatkowych za rok 2019 mija już za kilka tygodni – w dniu 1 kwietnia. Warto wiedzieć, że od kilku lat można się rozliczać z fiskusem on-line. Jeżeli nie mamy podpisu elektronicznego, możemy wypełnić stosowne formularze w Internecie, następnie wydrukować, podpisać i osobiście złożyć w urzędzie skarbowym. ◢

SPORT

Piłkarska radość w każdym meczu

Podopieczni trenera Juraja Jarábka idą jak burza. W niedzielę ratujący się przed spadkiem piłkarze Karwiny pokonali w Raju zespół FK Przybram 2:0, awansując w pierwszoligowej tabeli do strefy, w której siwym włosom powodzi się znacznie gorzej. Wczoraj wieczorem, po zamknięciu numeru, drużyna Banika Ostrawa zmierzyła się w Witkowicach z Mladą Bolesławią.

Janusz Bittmar

Karwiniacy w wiosennej części Fortuna Ligi jeszcze nie przegrali. W dodatku nadal mogą się pochwalić czystym kontem w czterech ostatnich kolejkach. Do zwycięstwa nad ostatnim w tabeli Przybramem poprowadzili gospodarzy strzelcy bramek – Albańczyk Kristi Qose i Nigeryjczyk Abdulrahman Taiwo. Świetny debiut w pierwszej lidze zaliczył młody bramkarz Vladimír Neuman, który w ostatniej chwili zastąpił kontuzjowanego bohatera ostatnich trzech kolejek – Petra Bolka. – Nie było innego wyjścia, bo Bolek skarżył się przed meczem na ból żeber. Powiedział mi jednak, że Neuman na pewno stanie na wysokości zadania i tak też się stało. Bronił rewelacyjnie – stwierdził zadowolony szkoleniowiec Karwiny, Juraj Jarábek.

Dla obu zespołów liczyło się tylko zwycięstwo. Piłkarze FK Przybram, znajdujący się w jeszcze gorszej sytuacji od karwiniaków, rozpoczęli spotkanie z dużym impetem – agresywnie, bezpardonowo, a w sytuacji bez wyjścia często faulem zatrzymując ofensywne akcje gospodarzy. Trener Karwiny postawił na sprawdzoną wyjściową jedenastkę, w myśl zasady, że to, co działa sprawnie, nie wymaga ingerencji. Pierwszą bramkę w czeskiej najwyższej klasie rozgrywek zdobył w niedzielę albański pomocnik Kristi Qose. W idealnym momencie, na dwie minuty przed przerwą. – Piłka w zamieszaniu podbramkowym wpadła wprost pod moje nogi. Nie namyślałem się zbyt długo, po prostu uderzyłem przytomnie czubkiem buta, trafiając pod poprzeczkę – skomentował kluczowy moment spotkania Qose, który zagrał w linii pomocy, pełniąc rolę reżysera gry.

Kristi Qose (z lewej) wyrasta na kluczowego piłkarza w zespole Karwiny. Fot. MICHAŁ CHWIEDUK

W niedzielę z dużym prawdopodobieństwem na dobre skończyło się więc zamartwianie się nad stratą Lukáša Budínskiego, który przed sezonem z Karwiny przeszedł do Mladej Bolesławi. Qose w dotychczasowych meczach pokazał dużą klasę. Albańczyk potrafi przytrzymać piłkę, skonstruować szybką akcję długim, celnym dośrodkowaniem, nie boi się też pojedynków jeden na jeden. I to wszystko z miną piłkarza grającego na luzie, którego nic, oprócz brutalnych faulów, nie może wyprowadzić z równowagi. – Kocham futbol i w każdym meczu chcę rozdawać piłkarską radość – powiedział nam Albańczyk, sprowadzony do Karwiny ze słowackiego Rużomberka. Jego kontrakt będzie obowiązywał do 2022 roku.

Drugiego gola, który definitywnie ostudził zapędy FK Przybram, zdobył w drugiej połowie inny bohater wiosennego sezonu – nigeryjski napastnik Abdulrahman Taiwo. Akcję wyprowadził lewą flanką „niezmordowany" Adriel Ba Loua, a Taiwo trochę od niechcenia, a trochę szczęśliwie wpakował piłkę za plecy przybramskiego bramkarza.

– 2:0 to piękny wynik i potwierdzenie naszej świetnej passy w wiosennej części sezonu. Należy jednak pamiętać o tym, że to rywal miał pierwszą stuprocentową okazję w meczu i gdyby Michal Škoda uderzył celniej, to kto wie, jak potoczyłyby się losy tego spotkania – zaznaczył Jarábek. Przybramski napastnik, który w sytuacji sam na sam z Neumanem trafił w nogi karwińskiego golkipera, bardzo żałował zmarnowanej „setki". – My po prostu wiosną nie strzelamy bramek. Jak to się mówi, zwilgotniał nam proch strzelniczy – ocenił swój błąd na wstępie spotkania Škoda. – Pojedynek z Karwiną był typowym meczem o sześć punktów. Niestety w ofensywie zagraliśmy kiepsko, a dwa błędy w tylnych szeregach pogrzebały szansę na remis – dodał piłkarz.

Zawodom w Raju przyglądał się na żywo były szkoleniowiec Banika Ostrawa, Bohumil Páník, przymierzany do objęcia posady w zespole FK Przybram. Tajemnicą poliszynela jest, iż Páník uwielbia ratować zespoły z opresji. Tak było m.in. w przypadku Banika Ostrawa.

FORTUNA LIGA

KARWINA – PRZYBRAM 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 43. Qose, 75. Taiwo. **Karwina:** Neuman – Ndefe, Šindelář, Rundić, Jan Moravec – Smrž, Qose (85. Bukata), Janečka (73. Marek Hanousek) – Ba Loua, Lingr (79. Vukadinović), Taiwo. **Lokaty:** 1. Slavia Praga 58, 2. Pilzno 50,... 13. Karwina 23, 14. Zlin 22, 15. Opawa 17, 16. Przybram 14 pkt. **W sobotę, 14. 3:** Opawa – Karwina (14.30).

Neuman: Zrobiłem, co do mnie należało

Każdy sportowiec marzy o takim debiucie. 19-letni Vladimír Neuman w pierwszym w karierze meczu w Fortuna Lidze spisał się w roli bramkarza Karwiny rewelacyjnie, w dużym stopniu przyczyniając się do zwycięstwa gospodarzy nad FK Przybram.

Neuman emanował spokojem, wrażenie robiły też na widzach jego celne dogrania do obrońców. – W młodości próbowałem grać w polu, ale w końcu zdecydowałem się na bycie bramkarzem. Chyba lubię być ostatnią deską ratunku – powiedział „Głosowi" golkiper. Neuman, jak każdy młody chłopak, przed meczem czuł tremę, ale jak podkreślił, była to trema budująca. – Otrzymałem zastrzyk pozytywnej energii od całego zespołu. Petr Bolek twierdził, że dam radę i jego słowa dodały mi otuchy – zdradził dziennikarzom bramkarz, który zatrzymał w niedzielę doświadczonych napastników pokroju Michala Škody i Jana Rezka.

Kluczowa dla jego samopoczucia była sytuacja z 20. minuty. Bolek oko w oko z Michalem Škodą zachował zimną krew, wyczuł intencję przybramskiego napastnika i przytomną interwencją w stylu Buffona uratował gospodarzy. – Przypuszczałem, że Škoda będzie chciał uderzyć płasko, a więc zrobiłem, co do mnie należało – ocenił w skromnym stylu newralgiczną sytuację Neuman. W dalszej części spotkania Neuman wykazał się świetnym instynktem również w desancie powietrznym, piąstkując, bądź też gasząc w rękawicach wiele niebezpiecznych dośrodkowań, zwłaszcza ze strony aktywnego Rezka.

Wiele wskazuje na to, że w najbliższą sobotę w wyjazdowych derbach z Opawą do bramki Karwiny wróci doświadczony Petr Bolek. – Wierzę, że Petr szybko wróci do gry. Jest numerem jeden – zaznaczył Neuman.

(jb)

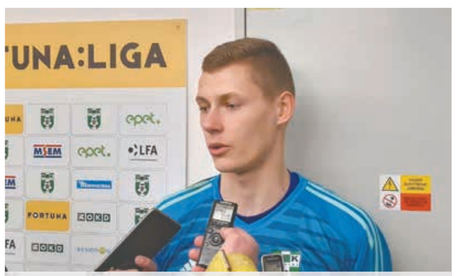

Vladimír Neuman odpowiada na pytania dziennikarzy po niedzielnym meczu. Fot. JANUSZ BITTMAR

Chcę unieważnienia walki i rewanżu z Radczenką

Artur Szpilka,
polski pięściarz po kontrowersyjnej wygranej w Łomży

Stalownicy czekają na rywala

W zawałowej ostatniej kolejce Tipsport Ekstraligi rozstrzygnęły się m.in. losy spadkowicza. Do Chance Ligi po przegranej 2:6 z Litwinowem spada Kladno prowadzone przez legendarnego Jaromíra Jágra. Z kolei Trzyniec świętuje wywalczenie drugiego miejsca i czeka na rywala w ćwierćfinale. Pierwszy mecz w Werk Arenie zaplanowano na środę, 18 marca.

Janusz Bittmar

Stalownicy Trzyniec zwyciężyli w Werk Arenie nad Pilznem 3:0 (Růžička, Stránský, O. Kovařčík), awansując ostatecznie na fotel wicelidera fazy zasadniczej. Puchar dla najlepszej drużyny rundy podstawowej trafił do Liberca. Drugie miejsce Trzyńca oznacza zarazem, że podopieczni Václava Varadi ponownie zagrają w fazie grupowej Ligi Mistrzów. – Liga Mistrzów to wartość dodana całej sprawy, ale przede wszystkim cieszy wywalczone drugie miejsce w tabeli zapewniające atut własnego lodowiska w pierwszych dwóch starciach ćwierćfinałowych – stwierdził Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec. Fotel wicelidera tabeli Stalownicy zawdzięczają m.in. bramkarzowi Jakubowi Štěpánkowi, który zamurował trzyniecką bramkę w dwóch meczach z rzędu. – Nie pamiętam, czy kiedykolwiek w przeszłości udało mi się zachować czyste konto w dwóch spotkaniach z rzędu – skomentował swój wyczyn Štěpánek. Jego doświadczenie i spokój to cechy, które będą procentowały również w play off.

Tabela końcowa rundy zasadniczej

1. Liberec	52	102	179:131
2. Trzyniec	52	93	163:125
3. Sparta	52	92	174:145
4. Ml. Bolesław	52	92	155:124
5. Pilzno	52	92	162:142
6. K. Brno	52	79	143:156
7. Ołomuniec	52	77	123:129
8. Hradec Kr.	52	74	130:136
9. K. Wary	52	71	174:168
10. Zlin	52	70	151:151
11. Pardubice	52	64	121:160
12. Litwinów	52	63	153:173
13. Witkowice	52	63	134:175
14. Kladno	52	60	130:177

Faza pucharowa, tyle że wstępna, ruszyła wczoraj. Walczą w niej drużyny, które zajęły w tabeli miejsca 7-10. W poniedziałek po zamknięciu numeru Ołomuniec podejmował Zlin, a Hradec Kralowej drużynę Karlowych Warów. Ekipie Hradca Kralowej walka z dobrze spisującymi się w całym sezonie Karlowymi Warami średnio pasuje, tym bardziej, że przed sezonem ambitny Mountfield pasowany był na jednego z faworytów całych rozgrywek. Mecze, które potrwają do trzech zwycięskich spotkań, wyłonią dwóch brakujących ćwierćfinalistów. Wiadomo już, że w ćwierćfinale Sparta Praga trafi na Kometę Brno, a Mlada Bolesław na Pilzno. Kibice hokeja, a zwłaszcza małżonki fanów spędzających wolne chwile na stadionach, muszą uzbroić się w cierpliwość. Do domu będziemy bowiem wracali często przed albo nawet po północy. Władze Tipsport Ekstraligi wyszły bowiem naprzeciw prośbom Czeskiej Telewizji, umieszczając sporo meczów w wieczornej ramówce – z początkiem o godz. 19.00. O tej porze zaliczą też pierwszy występ w ćwierćfinale hokeiści Stalowników Trzyniec.

Pod bramką Indian trzyniecki napastnik Tomáš Marcinko. Fot. ZENON KISZA

Wzrok kibiców hokeja skierowany był w piątek głównie w stronę meczów w strefie spadkowej. W bezpośredniej, bratobójczej walce, drużyna Litwinowa rozbiła u siebie Kladno 6:2, ratując skórę, podobnie jak Pardubice, które zwyciężyły na tafli Komety Brno 2:0. Grabarzowi spod łopaty uciekły też Witkowice, które w przedostatniej kolejce pokonały u siebie Karlowe Wary 8:2. Warto jednak dodać, że goście zaprezentowali się w Ostravar Arenie z szeregiem młodych zawodników z kadry juniorskiej.

Falstart piłkarzy Trzyńca

Do sześciu meczów wydłużyła się czarna seria drużyny FK Fotbal Trzyniec. Podopieczni trenera Svatopluka Habanca na zwycięstwo w drugiej lidze czekają od 5 października 2019, kiedy to pokonali na Leśnej drużynę Witkowic 3:2. Na starcie wiosennej rundy obyło się bez niespodzianki – faworyzowana Jihlawa bez większych problemów sięgnęła w piątek po komplet punktów w starciu z Trzyńcem. Na 2:0 trafił pozyskany właśnie z Trzyńca ekwadorski napastnik Luis Arroyo. Goście w drugiej połowie próbowali odrobić straty, sprawnie działająca defensywa Jihlawy pozwoliła im jednak na niewiele.

Wszyscy nowi piłkarze w kadrze Trzyńca – Erik Puchel, Tomáš Weber i Christián Steinhübel – mieli okazję zagrać od pierwszych minut. Trener Habanec wystawił też w Jihlawie od początku rosłego napastnika Tomáša Wojnara. Plany taktyczne Trzyńca były więc proste: długie piłki w pole karne miały trafiać do Wojnara, który jeszcze w barwach Hawierzowa udowodnił, że potrafi zdobywać gole. Rzeczywistość na boisku w Jihlawie była jednak mniej wesoła. – Na losach meczu zaważyła pierwsza połowa, w której popełniliśmy cztery dziecinne błędy. Dwa z nich gospodarze skrzętnie wykorzystali – skomentował zawody Habanec. – Przed nami trzynaście kolejek, a więc punktów do zdobycia sporo. W sobotę chcemy na własnym stadionie pokonać Chrudzim.

FNL

JIHLAWA – TRZYNIEC 2:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 23. Rezek, 26. Arroyo. Trzyniec: Adamuška – Omasta, Kušnír, Bedecs, Puchel (76. Akulinin) – Steinhübel, Machalík (82. Valenta) – Hlúpik, Weber, Cienciala – Wojnar. Lokaty: 1. Pardubice 38, 2. Jihlawa 35, 3. Brno 34,... 9. Trzyniec 22 pkt. **(jb)**

Piłkarskie przedwiośnie: KS Dziećmorowice

Kontynuujemy nasz serial dotyczący niższych klas piłkarskich u progu rewanżowej rundy. 21 marca startują mecze w czwartej najwyższej klasie, a jednym z zespołów, które odliczają już dni do rozpoczęcia ostrej walki o punkty, jest ekipa KS Dziećmorowice.

Zespół trenera Josefa Jadrnego w tabeli dywizyjnej grupy F zajmuje na półmetku dwunastą pozycję, najgorszą spośród naszych zaolziańskich drużyn. – To nie tak miało być. Przed sezonem zbyt pochopnie powiedziałem, że chcemy zająć miejsce w elitarnej szóstce tabeli i widocznie te słowa zemściły się – mówi „Głosowi" szkoleniowiec Dziećmorowic. Dla Jadrnego w wiosennej rundzie liczy się tylko jeden cel: uratowanie dywizyjnej skóry. – W zimowej przerwie udało nam się pozyskać klasowych piłkarzy i wierzę, że misja ratunkowa zakończy się powodzeniem.

Z kim zatem Elektrycy pójdą do walki o przetrwanie? Z Piotrowic trafił do Dziećmorowic albański pomocnik Elvist Ciku, który w swojej karierze zaliczył też występy w barwach Karwiny. Wrócił z Austrii snajper Michal Tomáš, na stoperze w korzystnym świetle w sparingach pokazał się Nigeryjczyk John Igbinoba Mackdonald pozyskany z Hawierzowa. – Cieszę się niezmiernie z powrotu Václavka, którego miałem okazję trenować jeszcze w czasach mojej pracy w trzecioligowej Orłowej – zdradza nam Jadrný, wyliczając transferowe sukcesy w zimowym okienku piłkarskim.

W dotychczasowych meczach sparingowych drużyna Dziećmorowic spisywała się ze zmiennym szczęściem. Za sukces można uznać remis z trzecioligowymi Petrzkowicami (1:1), w kategorii obowiązkowej wygranej znajduje się z kolei wysokie zwycięstwo nad piątoligowym Czeskim Cieszynem (6:0). – Zdenerwowała mnie tylko przegrana z Hlubiną 3:5. To był mecz, w którym zabrakło nam jakości w defensywie – stwierdza Jadrný.

Gra w defensywie, która była piętą Achillesa dziećmorowickiej drużyny w całym jesiennym sezonie, nabrała w zimowej przerwie rumieńców. – Sprawdzamy na stoperze kilka wariantów, między innymi współpracę Johna Igbinoby Mackdonalda z doświadczonym Karlem Skoupym. Na środku obrony mogliby też wspólnie zagrać Leibl i Hrtánek – zastanawia się szkoleniowiec, który w zimowej przerwie otrzymał kilka ofert z innych klubów, ale postanowił zostać w Dziećmorowicach. – Nie ucieka się z tonącego Titanica. Odpowiadam za wyniki drużyny i nie mogłem, ot tak sobie, „dać drapaka" – zapewnia w rozmowie z naszą gazetą. – Jeśli wspólnymi siłami uratujemy w Dziećmorowicach czwartą ligę, to wierzę, że większość zawodników zostanie z nami na dłużej i wtedy można snuć bardziej ambitne plany na przyszłość – dodaje. Przypomnijmy, że w przeszłości, a dokładnie w sezonie 2002/2003, Elektrycy zasmakowali nawet gry w trzeciej najwyższej klasie rozgrywek w RC. – Trzecia liga to daleka przyszłość. Na chwilę obecną skupiamy się na uratowaniu czwartej ligi. Przed nami kawał ciężkiej roboty. **(jb)**

Trener Dziećmorowic, Josef Jadrný, liczy na lepsze wyniki w wiosennym sezonie. Fot. IVO DUDEK

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY KADROWE

Odeszli: Tomáš Mičola (Petrzkowice), Zdeněk Harazim (Mokre Lazce), Matin Nitka (Bruszperk)
Przyszli: John Igbinoba Mackdonald (Hawierzów), Elvist Ciku (L. Piotrowice), Martin Beresík (Teplice/Karwina), Martin Václavek (Austria), Michal Tomáš (powrót po kontuzji)

W SKRÓCIE

BONIEK: NIE MOŻNA POPEŁNIĆ BŁĘDU. – Zachowujemy spokój, ale myślimy nad różnymi rozwiązaniami, bo nie można popełnić błędu. Czy grozi nam paraliż rozgrywek sportowych? Wydaje mi się, że to jest nieuniknione, jednak nie popadajmy w panikę. Nie będziemy podejmować szybkich i nerwowych kroków – powiedział w rozmowie z Onetem Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zapytany o ewentualne utrudnienia związane z zagrożeniem z powodu koronawirusa w Europie i na świecie. – Za chwilę możemy mieć w Polsce podobną sytuację jak we Włoszech, bo epidemia ma charakter rozwojowy. **(jb)**

INFORMATOR

NAJBLIŻSZE SEJMIKI GMINNE

PIOTROWICE – 10 marca 17.00 – DOM PZKO

CZESKI CIESZYN – 11 marca 17.00 – KONGRES POLAKÓW

TRZYNIEC – 12 marca 17.00 – DOM PZKO Osiedle

NAWSIE – 15 marca 16.00 – DOM PZKO

HAWIERZÓW – 15 marca 16.30 – DOM PZKO Błędowice

Spotkanie z Markiem Siderkiem

Wiernym kibicom skoków narciarskich Marka Siderka nie trzeba przedstawiać. Sędzią tej dyscypliny sportu jest od 1990 roku. Nie brakuje go przy wszystkich ważnych imprezach sportowych związanych ze skokami narciarskimi. Aktualnie pełni funkcję dyrektora do spraw sportowych w Polskim Związku Narciarskiego i jest sędzią skoków narciarskich. Właśnie o zawiłościach związanych m.in. z pracą sędziego, np. jak mierzy się długość skoku, z jakich elementów składa się ocena skoku oraz o wiele innych ciekawych tematów mogą zpytać i podyskutować z ekspertem uczestnicy spotkania w Bibliotece Regionalnej w Karwinie. Spotkanie tym razem odbędzie się w budynku centralnym w kawiarni literackiej w czwartek 12 marca br. o godz. 16.30. Wstęp bezpłatny. **(koł)**

Fot. ARC

Ten projekt został dofinansowany przez... FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – BYSTRZYCA: Guliverovy cesty (10, godz. 8. 30, 10.30);
▲ **CZ. CIESZYN**: Brémští muzikanti (11, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Naprzód (10-11, godz. 17.00); Parasite (10, godz. 17.00); 11 barev ptáčete (11, godz. 17.00); V síti (10, 11, godz. 19.30); Ženy v běhu (10, godz. 19.30); Vlastníci (11, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum**: Naprzód (10, godz. 17.30); Chlap na střídačku (10, 11, godz. 20.00); V síti (11, godz. 17.00, 19.00); Kraina lodu 2 (11, godz. 17.30); Bobule 3 (12, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Chlap na střídačku (10, godz. godz. 17.30); Malowany ptak (10, godz. 20.00); Vlastníci (11, godz. 17.30); Staříci (11, godz. 20.00); V síti (12, godz. 9.00, 11.00, 15.30, 17.30); Bloodshot (12, godz. 20.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Dolittle (10, godz. 17.00); Sekretne życie zwierząt domowych (11, godz. 16.30); Naprzód (12, godz. 16.30); Bobule 3 (12, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast**: Naprzód (10-12, godz. 15.30, 17.30); Sala zabójców. Hejter (10-12, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI. ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.; powtórki w pon. o godz. 23.05. Archiwum audycji. radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze i sejmik gminny dnia 15. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie występ młodzieży szkolnej, sprawozdania z działalności koła, plan pracy na rok 2020, dyskusja.

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisłowice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 12. 3. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

GRÓDEK – Centrum Wolnego Czasu zaprasza w sobotę 14. 3. na „Dzień dla kobiet" – początek o godz. 7.45. Przygotowano całodzienny program w ramach czterech kącików: ruchowego, kreatywnego, upiększania i edukacyjnego. Do dyspozycji strefa relaksu. Można wybrać z dwóch programów wieczorowych. Wstęp całodzienny 400 kc, na poszczególne zajęcia – po 100 kc. Zgłoszenia online: denprozeny.zarezervujse.cz.

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w sobotę 14. 3. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. W programie sprawozdanie z działalności za rok 2019, plan pracy na rok 2020, dyskusja. Po zebraniu zapraszamy na prelekcję Marka Niemczyka z podróży do Stanów Zjednoczonych.

KARWINA-FRYSZTAT – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w niedzielę 15. 3. o godz. 15.00 w naszym Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 10. 3. o godz. 15.30.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami Dnia Kobiet w niedzielę 15. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

▲ Spotkanie Klubu Kobiet „Ola" odbędzie się w czwartek 12. 3. o godz. 16.00 w świetlicy Koła. W programie: warsztaty pieczenia chleba na zakwasie. Instruktor: Bronisława Brzezna.

Proszę przynieść ze sobą szklaneczkę na zaczyn, żeby sobie spróbować upiec w domu, oraz miskę najlepiej z przykryciem (nie musi być) i ścierieczkę, czyli uciyrke. Zainteresowanych proszę o kontakt m.trombik@volny.cz.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków w sobotę 14. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO.

PTTS „BŚ" – Zaprasza 14. 3. na sobotnią wycieczkę z Kunčic pod Ondřejnikiem na szczyt Malej Stolowej. Proponowane są dwie trasy 15,5 km i 6,6 km. Spotykamy się na dworcu kolejowym Kunčycze pod Ondrzejnikiem w godz. 9.00- 9.15. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.42 do Frydku, tam przesiadka do pociągu w kierunku Frensztatu pod Radhoszczem o godz. 8.27. Informacje o trasach i mapki do pobrania znajdziesz na www.ptts-beskidslaski.cz Kierownik: Láďa Michalík, tel. 602 840 384. Schroniska 100/100: nie ma.

▲ zaprasza 17. 3. na wtorkową wycieczkę na wieżę widokową Pohoř-Olšová. Trasę wędrówki rozpoczniemy w mieście Odry a miejscem docelowym jest Suchdol nad Odrą (12 km). Pociąg odjeżdża z Bystrzycy o godz. 7.22, z Trzyńca o godz. 7.31, z Cz. Cieszyna o godz. 7.41 oraz z Karwiny o godz. 7.59. Z Bogumina jedziemy pociągiem RegioJet o godz. 8.28 (wagon nr 5). Z Hawierzowa pociąg odjeżdża o godz. 8.08 z przesiadką w Ostrawie- Swinowie do pociągu RegioJet o godz. 8.44. Właściciele karty ODIS mogą zakupić jeden bezpośredni bilet do Oder. Za gotówkę trzeba wykupić bilet osobno na przewoźnika ČD a osobno na RegioJet. Kierownik Hania Siekelowa, telefon 605 845 815.

▲ zaprasza 28. 3. na wycieczkę autokarową do Skalitego, skąd na piechotę przemierzać będziemy trasy po pagórkach od Zwardonia po Čierné. Są przygotowane trzy trasy 21,6 km, 18,5 km i 11 km. Informacje o trasach i mapki do pobrania: www.ptts-beskidslaski.cz. Odjazd autobusu: Karwina godz. 6.00, Cz. Cieszyn godz. 6.20, Trzyniec – dworzec autobusowy godz. 6.35, następnie w odstępach 5 minut: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Schroniska 100/100: Chata pod Skalanką, Chatka Skalanka (Studencki Schron Turystyczny). Nie zapomnijcie zabrać dowody osobiste, złotówki, euro. Obiekty gastronomiczne na trasie: Zwardoń, Pensjonat Na Beskidku (nad Zwardoniem), Skalité, Čierné. Kierownik: Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326. Są wolne miejsca!

STONAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków Koła na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 15. 3. o godz. 15.00 w sali Domu PZKO. W programie: chór mieszany „Stonawa". W obradach: sprawozdania z działalności, plan pracy i budżet na rok 2020. Smaczny poczęstunek przygotuje Klub Kobiet. Po zebraniu odbędzie się sejmik gminny.

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu" przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: polske@rkka.cz.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY · SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos – GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

Klub Kobiet MK PZKO w Stonawie zaprasza na spotkanie. Odbędzie się 10 marca o godz. 15.30 w salce na parterze Domu PZKO.

MK PZKO w Suchej Górnej zaprasza w niedzielę 15 marca o godz. 15.00 do Domu PZKO na zebranie sprawozdawcze. W programie sprawozdanie z działalności Koła w roku 2019, plan pracy, dyskusja.

WSPOMNIENIA

Niech Ciebie w grobie nic nie niepokoi,
nocką mroźny miesiąc nad mogiłą stoi.
A wiosną – co wiosny, przez lata, przez wieki,
kwiaty na mogile podniosą powieki.
J. Tuwim

Dziś mija 30. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka, Pradziadka

śp. TEOFILA GATTNARA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-020

Wczoraj minęło 16 lat od chwili, kiedy na zawsze opuściła nas nasza Droga Matka

śp. WALERIA KOWALSKA
z Olbrachcic

zaś 5 kwietnia minie 28 lat od śmierci Jej Męża

śp. ALOJZEGO KOWALSKIEGO

O chwilę cichych wspomnień proszą synowie Stanisław i Tadeusz z rodziną.

AD-007

Dnia 12 marca obchodziłby 100 lat

śp. JAN MOTYKA
z Bukowca

Swoją ziemską pielgrzymkę ukończył dnia 9 czerwca 2019. Jego szlachetne serce było zawsze wypełnione miłością do Boga i bliźnich.
O chwilę wspomnień i cichą modlitwę za radość wieczną dla Jego duszy proszą najbliżsi.

GŁ-114

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 9 marca 2020 minęła 6. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. EMILA WIGŁASZA
z Hawierzowa-Suchej

O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona oraz córki z rodzinami.

GŁ-104

OFERTA PRACY

PSP IM. ST. HADYNY W BYSTRZYCY zatrudni od zaraz sprzątaczkę w wymiarze pracy 0,75 na okres chorobowego stałego pracownika. Informacje pod nr. tel. 558 558 250-251.

GŁ-108

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA, Karwina, ul. Osvobození: do 1. 4. wystawa obrazów pt. „Zatrzymać się w czasie". Wystawa czynna: w po, śr. pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czt: w godz. 9.00-19.00.

KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, ul. Grabińska 458/33. do 15. 3. wystawa pt. „Wacław Jan Lehmann. Z Cieszyna w podróż dookoła świata". Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14. do 29. 3. wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim"; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Czynne. po-pt. godz. 8.00-16.00; nie. godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2**. do 19. 4. wystawa pt. „Dotknij przyrody – Las". Czynna. po-pt. godz. 8.00-16.00; nie. godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn. Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10
z dnia 9 marca

Czeski Cieszyn	43,3	Rychwałd	29,0
Hawierzów	28,3	Trzyniec	22,3
Karwina	33,7	Wierzniowice	122,7

PROGRAM TV

WTOREK 10 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Uśmiechy Simony Stašowej **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Wszystko-party **15.10** Doktor Martin (s.) **16.00** Napisała: Morderstwo (s.) **16.50** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.00** Ach, te morderstwa! (s.) **22.30** Columbo (s.) **0.05** Gabinet doktora Honzáka **0.50** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Ludzkość: Nasza wspólna historia **10.35** Niezwykłe młode **11.25** Królestwo natury **11.50** Ivan Lendl **12.05** Obywatel Kinský **12.30** Nie poddawaj się plus **12.55** Nie poddawaj się **13.25** Chcesz je? **13.30** Mała eko-historia naszego życia **14.00** Skrzydła wojny **14.45** Tajemnice ludzkiego ciała **15.35** Historia życia **16.30** Żyjesz tylko raz **17.25** Świat z lotu ptaka **18.15** Wędrówki z parą **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie z południowych mórz **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielka Wojna Ojczyźniana **21.05** Czeskie tajemnice **21.50** Wojny światowe **22.40** Dicte (s.) **23.25** Lazur **0.40** Hassel (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Młody Sheldon (s.) **13.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Mentalista (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Zabójcza broń (s.) **23.30** Mentalista (s.).

PRIMA
6.05 Max Steel (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Spadek po ojcu (film) **11.20** Policja Hamburg (s.) **12.20** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Strażnik Teksasu (s.) **14.25** Agenci NCIS (s.) **15.25** Z miejsca zbrodni **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **1.00** Strażnik Teksasu (s.).

CZWARTEK 12 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Dom **10.05** Losy gwiazd **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko jest inaczej **14.20** Durrellowie (s.) **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Columbo (s.) **0.00** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Życie w powietrzu **9.50** Po Czechach **10.05** Świat z lotu ptaka **10.55** Historia życia **11.50** Chcesz mnie? **11.55** Lotniskowiec Enterprise **12.50** Magazyn chrześcijański **13.15** Europa dziś **13.50** Tajemnice ludzkiego ciała **14.45** Wielka Wojna Ojczyźniana **15.40** Olbrzymie zakłady naprawcze **16.30** Cudowna Hiszpania **17.20** Lwia skała – powrót króla **18.15** Podróż po kolumbijskiej Cauca **18.45** Wieczorynka **19.00** Przygody nauki i techniki **19.30** Historie z południowych mórz **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowne amerykańskie miasta **21.00** Wędrówki z parą **21.30** Barokowe serce Europy **22.00** Rodzina Nicky'ego (film) **23.40** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Młody Sheldon (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Mentalista (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** MasterChef Czechy **22.50** Gwiezdne życie **23.25** Mentalista (s.).

PRIMA
6.05 Max Steel (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Tajemnice wyspy kwiatów (film) **11.20** Policja Hamburg (s.) **12.20** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Strażnik Teksasu (s.) **14.25** Agenci NCIS (s.) **15.25** Z miejsca zbrodni **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** Prima Partička **22.55** Tak jest, szefie! **0.10** Policja w akcji **1.05** Strażnik Teksasu (s.).

POLECAMY

• **Tajemnice ludzkiego ciała**
Wtorek 10 marca, godz. 14.45, TVC 2

• **Zabić Sekala**
Środa 11 marca, godz. 21.10, TVC 1

• **Świat z lotu ptaka**
Czwartek 12 marca, godz. 10.05, TVC 2

ŚRODA 11 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Dom **14.20** Columbo (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawy I wydziału (s.) **21.10** Zabić Sekala (film) **23.05** Była sobie miłość (film) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Korea Południowa **10.20** Żyjesz tylko raz **11.25** Wojny światowe **12.15** Nasza wieś **12.40** Na muzycznym szlaku **13.10** Folklorika **13.35** Tarcze czeskiego królestwa **14.05** Europa dziś **14.30** Wspaniała Hiszpania **15.25** Jackie Kennedy, walka za równouprawnienie **16.20** Telewizyjny klub niesłyszących **16.45** Wtajemniczeni **17.15** Kawałek drewna **17.35** Czeskie tajemnice **18.15** Przygody nauki i techniki **18.45** Wieczorynka **19.00** Babel **19.25** Powietrze to nasze morze **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po kolumbijskiej Cauca **21.30** Bałkany z Adamem Ondrą **22.00** EY Przedsiębiorca 2019 **23.00** Hassel (s.) **23.45** Belfer (s.) **1.35** Magazyn chrześcijański.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Młody Sheldon (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.35** MasterChef Czechy **22.50** Zabójcza broń (s.) **23.45** Mentalista (s.).

PRIMA
6.05 Max Steel (s. anim.) **6.30** Pieskie życie (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Opiekunka do dziecka (film) **11.20** Policja Hamburg (s.) **12.20** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Strażnik Teksasu (s.) **14.25** Agenci NCIS (s.) **15.25** Z miejsca zbrodni **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **1.00** Strażnik Teksasu (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

NASI DZIAŁACZE

KAROL ROSZKA

W 1963 roku zostałem członkiem zespołu tanecznego oraz Miejscowego Koła PZKO w Wędryni, a wkrótce potem, w wieku 18 lat, również członkiem jego zarządu. Kiedy w 1968 roku udało się reaktywować Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, przez dwa lata działałem w tej organizacji. Po jej rozwiązaniu wróciliśmy jednak pod skrzydła PZKO, a ja także do zarządu. W latach 1976-1988 byłem skarbnikiem Koła, a potem przez 15 lat gospodarzem „Czytelni". To był okres, kiedy przejmowaliśmy ją na własność, a wszelkie zarobione pieniądze ładowaliśmy w ten obiekt. Teraz jest trochę łatwiej, bo przez szereg lat korzystamy ze wsparcia gminy. Do moich zadań jeszcze do niedawna należało też pisanie projektów i zdobywanie środków na inwestycje, przez wiele lat organizowałem wycieczki turystyczne dla członków naszego Koła, pomagałem w bufetach na balach i innych imprezach oraz w stoisku na Gorolskim Święcie. Kiedy przeszedłem na emeryturę, zostałem członkiem Klubu Seniora i jego wiceprezesem, a od ub. roku jestem prezesem. Przed dwoma laty zakończyłem natomiast swoją działalność w zarządzie, ponieważ uznałem, że nadszedł czas, żeby przekazać stery młodszym ode mnie.

Taniec był tym, od czego rozpocząłem moją przygodę z Kołem PZKO w Wędryni. Zajmuje mnie zresztą do dziś, choć od dawno już nie tańczę. Kiedy moja córka zaczęła chodzić do szkoły średniej, zostałem bowiem kierownikiem zespołu tanecznego. Tak było do 1990 roku, kiedy jego członkowie poszli na studia. W 1997 roku udało się go jednak reaktywować. Przez jakiś czas działał jako „Zespół Karola", a teraz, ze względu na brak mężczyzn, jako „Baby Karola". Członkiniami są wciąż te same dziewczęta, dziś panie, z którymi zakładałem zespół pod koniec lat 80. Co roku przygotowujemy program balowy albo jakiś inny występ okolicznościowy. **(sch)**

Fot. BEATA SCHÖNWALD

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. najmłodsza formacja węgla
2. samiec konia domowego
3. pokaz mody lub widowisko sceniczne
4. wieczorowy strój męski

Wyrazy trudne lub mniej znane: TORF

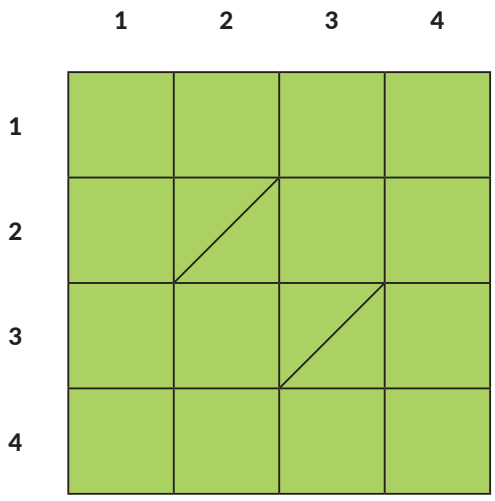

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. morska ryba, podeszwica
2. chęć, pragnienie lub dzielnica Warszawy
3. Matthäus, niemiecki piłkarz lub miejscowość w Nepalu
4. przepływa przez Berno

Wyrazy trudne lub mniej znane: AARE

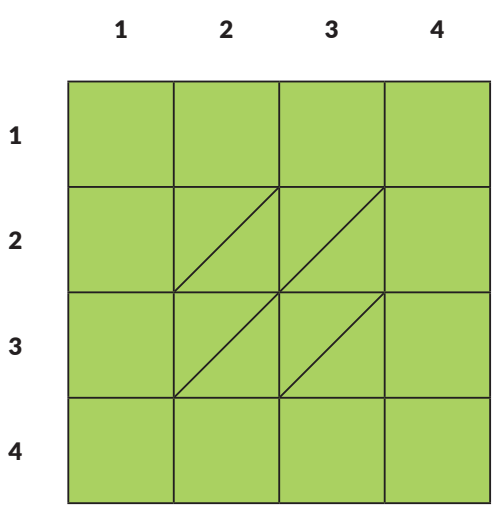

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera:
„Pamiętaj w każdej sprawie,
o pisanym w sercu..."

1.-4. komenda wydawana psu lub majątek wniesiony do spółki
3.-6. robotnik ścinający drzewa w lesie
5.-8. stadium rozwojowe motyla
7.-10. Mark, amerykański pisarz („Przygody Tomka Sawyera")
9.-12. do kina, teatru lub kasowany w tramwaju
11.-2. narzucane przez czołówkę peletonu

Wyrazy trudne lub mniej znane: TEMPO

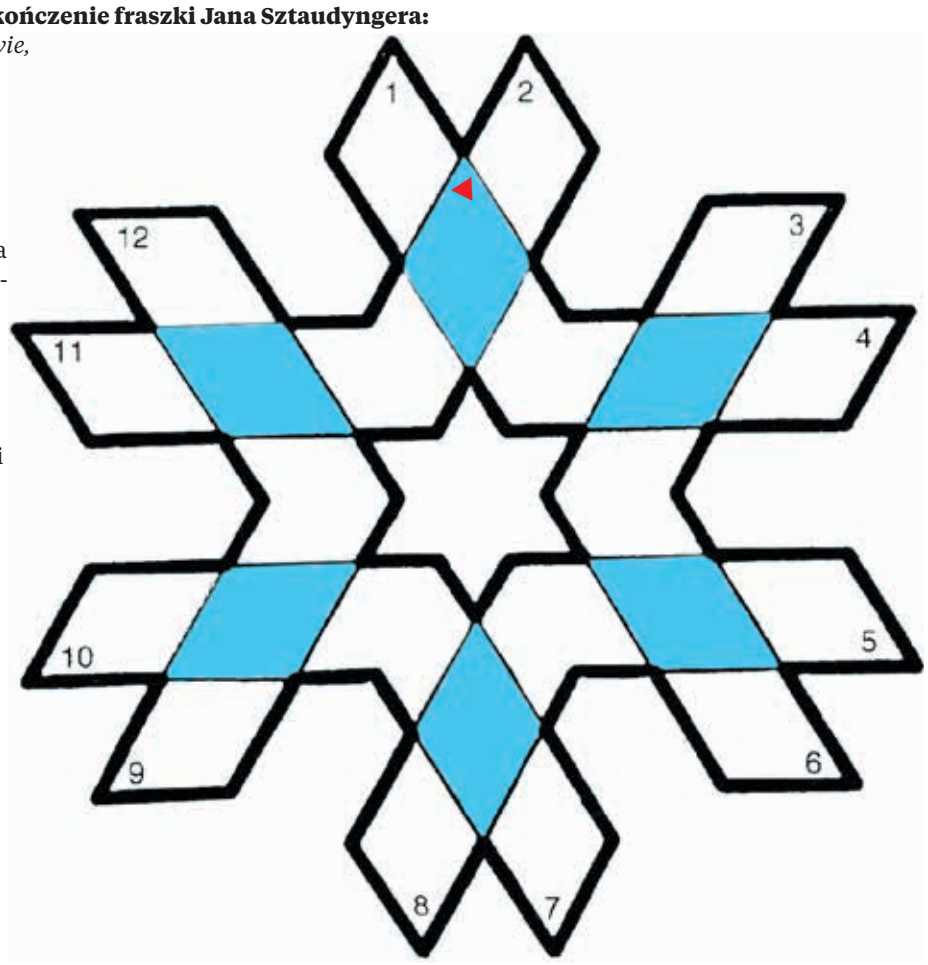

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 20 marca 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 25 lutego otrzymuje **Maria Chraścina z Czeskiego Cieszyna-Mostów**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 25 lutego:
1. FOCH **2**. OBAWA **3**. CWANY **4**. HAYE
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 25 lutego:
1. FILM **2**. ILIADA **3**. LADZIN **4**. MANN
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 25 lutego:
SIEBIE